Rok - Année XXVIX SOBOTA, 1. lutego 1947. — LENS (Pas de Calais) — SAMEDI, 1. Février 1947. Nr. 26.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny : Rédacteur en chef : Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Zagłębie Ruhry

centralnym zagadnieniem w naradach nad traktatem pokojowym z Niemcami

Poszczególne państwa sprzymierzone przedstawiły już przygotowawczej konferencji londyńskiej W. Czwórki swój pogląd na przyszły ustrój Niemiec i na odszkodowania oraz kontrolę, jakie powinny być nałożone Niemcom.

W. Brytania i Stany Zjednoczone oraz ich najbliżsi przyjaciele oświadczają się za zorganizowaniem Niemiec jako państwa złożonego z usamodzielnionych krajów związkowych i połączonych w jedną całość gospodarczo - polityczną, w taki mniejwięcej sposób, jak to było przed wojną roku 1914.

W kierunku decentralizacji Niemiec Francja idzie dalej niż zamiary anglosaskie i domaga się stworzenia takiego — głównie gospodarczego — związku państw niemieckich, jaki istniał przed utworzeniem cesarstwa niemieckiego w r. 1871. Francja pragnie, by Niemcy były związkiem państw, a nie państwem związkowym.

Rosja i państwa słowiańskie, a więc Polska, Czechosłowacja i Jugosławia natomiast oświadczają się za utworzeniem nowych zjednoczonych gospodarczo i politycznie Niemiec. Żądają jednakże równocześnie, by oczyszczanie Niemiec z nazistów oraz reforma rolna i przemysłowa zostały tak przeprowadzone jak się to dzieje w okupacji sowieckiej. Chodzi przy tym głównie o pozbawienie dotychczasowych warstw kierowniczych Niemiec ich gospodarczej podstawy działania.

Wszystkie te projekty możnaby bez większych trudności uzgodnić wśród Sprzymierzonych, gdyby były podyktowane wyłącznie troską o uniemożliwienie nowej agresji ze strony Niemiec.

Za projektami tymi kryją się jednak nie tylko rachuby polityczne i gospodarcze dotyczące Niemiec, ale także rachuby dotyczące rozgrywek wśród Sprzymierzeńców.

Ze wszystkich zainteresowanych krajów wyłącznie Francja, która trzykrotnie: w r. 1870, 1914 i 1939 padła ofiarą agresji niemieckiej, ma wyłącznie na celu uniemożliwienie nowej agresji ze strony Niemiec. Dowodzi tego jasno memoriał francuski złożony rządom Stanów Zjedn., W. Brytanii i Sowietów w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Francja pragnie jak najpełniejszej odbudowy dawnych państw niem. i rozłożenia reszty Prus na swoje części składowe w taki sposób, by każdy Niemiec był jedynie obywatelem państwa swojego zamieszkania, a więc n. p. Bawarii, Wirtembergii, Saksonii, podczas gdy obywatelstwo ogólno - niemieckie przestałoby istnieć. Rzesza tworzyłaby bowiem tylko pewną jedność gospodarczą, podczas gdy w dziedzinie politycznej każdy kraj należący do niemieckiej jedności gospodarczej byłby samodzielny.

Równocześnie Francja w drugim memoriale domaga się, by dotychczasowym właścicielom odebrano prawo własności westfalsko - nadreńskiego przemysłu, poddając go kontroli międzynarodowej.

Francja poświęciła trafnie jeden memoriał przyszłemu ustrojowi Niemiec, a inny Zagłębiu Ruhry. Chodzi bowiem o dwa odrębne zagadnienia, z których każde ma jednak pierwszorzędne znaczenie.

W tej chwili kontroluje W. Brytania samodzielnie Zagłębie Ruhry świadoma, że ześrodkowana tam potęga przemysłowa Niemiec nietylko umożliwiła agresję niemiecką w r. 1914 i 1939, ale dawno przedtem zepchnęła wielki przemysł brytyjski z pierwszego miejsca, jakie dawniej zajmował. W. Brytania trzyma więc niejako sama jedna za gardło swojego najgroźniejszego konkurenta, z którego w razie potrzeby może w dodatku zrobić pomocnika i wpływać nie tylko na Niemcy i ich gospodarstwo, ale także na gospodarstwo Danii, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Francji, które to kraje są zależne od dostaw węgla i koksu z Zagłębia Ruhry.

Rosja, której konkurentem w Europie i Azji jest W. Brytania, zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie dla W. Brytanii ma posiadanie Zagłębia Ruhry w toczących się rozgrywkach polityczno - gospodarczych. Rosja zgodziłaby się przeto wedle powszechnego przekonania na kontrolę międzynarodową Zagłębia Ruhry pod warunkiem, że byłaby dopuszczona do kontroli tego Zagłębia na równych prawach z W. Brytanią, Stanami Zjedn. i Francją. Temu sprzeciwia się stanowczo W. Brytania, ale także Stany Zjedn. które najwyżej zgodziłyby się na kontrolę Zagłębia Ruhry przez W. Brytanię, Francję, Holandię i Belgię.

Nie mogąc na takiej drodze uzyskać wpływu na Zagłębie Ruhry i jego produkcję, Rosja oświadcza się za jednością polityczną i gospodarczą Niemiec, licząc na to, iż przez swój wpływ na zradykalizowane masy niemieckie będzie mogła przeszkodzić drogą przez centralny rząd Niemiec, by Zagłębie Ruhry i jego potęga były wykorzystane przez W. Brytanię w sposób niezgodny z interesami Sowietów. Rosja uzyskała w tym od rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, że nie przeciwstawią się tym zamiarom Rosji.

We Francji zaś dla której Zagłębie Ruhry jest według doświadczeń groźnym niebezpieczeństwem, odzywają się głosy, by kontrolę tę uzyskać choćby za cenę różnych ustępstw, choć by nawet za cenę kontroli surowców niemieckich w Zagłębiu Ruhry.

Jeśli chodzi o naród polski, i jego interesy, to ograniczając się do swoich doświadczeń dziejowych i biorąc pod uwagę wyłącznie niebezpieczeństwo niemieckie, musi on przeciwstawić się odbudowie jedności politycznej Niemiec i pamiętać, że masy niemieckie są nacjonalistyczne i że nadzieja na te masy, na jaką liczy Rosja, okaże się całkowicie złudną.

Zarówno Bismarck jak Wilhelm II. i Hitler mieli w swojej polityce nacjonalistycznej przede wszystkim poparcie mas niemieckich, podczas gdy warstwy posiadające niemieckie nie były tak nie mądre, by się przeciwstawiać frontem agresji, jak to czyniły warstwy angielskie, robić na czasie ustępstwa z pewnej części przywilejów, by zachować resztę.

Nic nie przemawia za tym, by podstawa główna, na której oparli imperializm niemiecki Bismarck, Wilhelm II. i Hitler, w czymkolwiek się zmieniła. Soc. Schumacher ma powodzenie w Niemczech zachodnich, gdyż przemawia jak nowy „fuehrer", podczas gdy zjednoczona partia socj. w okupacji sowieckiej już dziś nie spełnia nadziei sowieckich.

Michał Kwiatkowski

Także Czechosłowacja i Kanada domagają się długotrwałej kontroli Niemiec

Londyn. — Na konferencji 4-ch zastępców ministrów spraw zagranicznych, W. Czwórki, delegacja czechosłowacka przedstawiła memorandum w sprawie przygotowywanego projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Memorandum zawiera propozycję opracowania statutu długotrwałej kontroli międzynarodowej Niemiec. Czechosłowacja zastrzega sobie udział w tej kontroli.

W sprawie struktury politycznej Niemiec, Czechosłowacja wypowiedziała się raczej za rządem centralnym.

Delegacja przedstawiła żądania **konfiskaty majątków po nazistowskich, rozwiązania karteli i parcelacji dużej własności jako będących zawsze podstawą imperializmu niemieckiego.**

Czechosłowacja poza tym domaga się przyznania jej wolnych stref w portach Hamburga i Bremy, swobodnego tranzytu na kolejach niem. i żeglugowego na rzekach.

Terytorialne żądania obejmują małą poprawkę graniczną, przyznanie terytorium o zaludnieniu 25.000 mieszkańców.

Poza tym Czechosłowacja żąda uznania wysiedlenia Niemców, jako fakt ostateczny i urzędowego zniesienia układu Monachijskiego.

Po odczytaniu memorandum, zastępcy ministrów spr. zagr. zadawali pytania delegacji czechosłowackiej, chcąc wyjaśnić pewne szczegóły.

*

„Prawda" o przemilczeniu memorandum polskiego przez prasę brytyjską

Moskwa. — Dziennik „Prawda" omawiając sprawę memorandum polskiego na konferencji londyńskiej dodaje, że na ogół prasa brytyjska zupełnie pominęła milczeniem stanowisko Polski, jedynie tylko „Times" zamieścił krótką notatkę i to wypaczając sens.

Kanada za ustrojem związkowym Niemiec, Czechosłowacja raczej za jednością polityczną, ale po reformie rolnej i przemysłowej

*

Kanada za ustrojem federalnym Niemiec

Londyn. — Memoriał kanadyjski, przedstawiony na konferencji ministrów spraw zagranicznych, zaleca nałożenie Niemcom, zamiast normalnego traktatu pokojowego, statutu międzynarodowego, który potem zostałby zamieniony na traktat pokojowy. Kanada jest zwolenniczką Niemiec federalnych politycznie i gospodarczo zdecentralizowanych; a rząd centralny posiadałby ograniczone uprawnienia. — Granice Niemiec winny być etniczne, z wyłączeniem Austrii. Memoriał kanadyjski **domaga się kontroli gospodarczej Niemiec, zwłaszcza Zagłębia Ruhry, którego zasoby służyć mają wspólnemu dobru narodów.** Dalej żąda Kanada demilitaryzacji, poddania rewizji wysokości odszkodowań, długiej okupacji, zniesienia karteli, upaństwowienia własności nazistów oraz udostępnienia Łaby, Renu i Dunaju dla żeglugi międzynarodowej.

*

Delegaci Austrii zostali wysłuchani na konferencji londyńskiej

Londyn. — Na konferencji 4-ch zastępców Min. Spr. Zagr. delegat Austrii pp. L. Figl i Gruber zostali wysłuchani. Min. Gruber polemizował z żądaniami Jugosławii w sprawie zmian terytorialnych w Karyntii i Styrii.

*

Kontrola główną gwarancją!

Londyn. — Szef delegacji czechosłowackiej na konferencji prasowej oświadczył, że w jego mniemaniu, duch pangermanizmu i szowinizmu jest tak silny w Niemczech, że podział Niemiec na niezależne państwa nie potrafiłby obecnie odbudować patriotyzmu regionalnego.

Jedynie **system długotrwałej kontroli międzynarodowej,** w której wezmą udział wszystkie państwa zainteresowane i która obejmie wszystkie dziedziny życia, może zapewnić bezpieczeństwo ze strony Niemiec.

Ruch zarobkowy wśród pastorów anglikańskich

Londyn. — Pastorzy anglikańscy nie są dostatecznie opłacani, jak to sami głośno stwierdzają. Koszt utrzymania podniósł się tak dalece, iż pastorzy skazani są na zaciskanie często pasa.

Arcybiskup anglikański z Canterbury przyrzekł zająć się tą sprawą na Kongresie Kościołów anglikańskich, który odbędzie się 11 lutego br.

Niemcy wymordowali 22% ludności polskiej

Straty Polski przedłożone w Londynie

Warszawa. — Ogłoszono tu cyfry dotyczące strat poniesionych przez Polskę za czas wojny, zawarte w memoriale wręczonym konferencji londyńskiej.

Straty materialne wynoszą w obliczeniu wartości na złote polskie przedwojenne 258 432 milionów zł, czyli ok. 20 miliardów dolarów.

Straty biologiczne Polski są najwyższe w całym świecie i wynoszą 22 procent, podczas kiedy następny kraj co do wysokości strat Jugosławia straciła biologicznie 11 procent, czyli połowę co Polska, Anglosasi zaś wielokrotnie mniej.

*

Delegaci 27 zagranicznych organizacji dobroczynnych radzą nad pomocą ludności polskiej

Warszawa. — W Ministerstwie Pracy, zaczęła się konferencja 27 zagranicznych organizacyj dobroczynnych nad uzgodnieniem planu **akcji pomocy ludności polskiej.**

Minister Kuryłowicz podziękował delegatom za dotychczasową pomoc i **wskazał na duże potrzeby ludności polskiej, zwłaszcza w odzieży i żywności licząc na dalszą pomoc na przyszłość.**

• • •

Tyle wiadomość z Warszawy. Wywożenie równocześnie żywności z Polski zalecane przez „Głos Ludu" i peperowską „Gazetę Polską" z Paryża byłoby najgorszą „przysługą", jaką możnaby wyrządzić narodowi polskiemu w danych warunkach oraz akcji powyższej.

Von Papen i Fritsche przed trybunałem denazyfikacyjnym

Pomocnik Goebbelsa, Fritsche, skazany na 10 lat więzienia

Norymberga. — Von Papen i Hans Fritsche, uwolnieni przez trybunał międzynarodowy, odpowiadają obecnie przed niemieckim sądem denazyfikacyjnym w Norymberdze.

Von Papen, oskarżony o ułatwienie Hitlerowi dojścia do władzy, oświadczył sądowi, że postępowanie jego w okresie dojścia do władzy Hitlera, odpowiadało koniecznościom chwili.

„Jeśli działalność moja w tym okresie zwróciła uwagę, oświadczył von Papen, to tylko dlatego, ponieważ byłem patriotą, pełniącym swój obowiązek. Postępowanie moje było konstytucyjne, legalne i demokratyczne. Nie ja doprowadziłem Hitlera do władzy. Doszedł do niej dzięki miażdżącej większości w wyborach." **Papen oskarżał Hitlera o sfałszowanie testamentu Hindenburga.**

Hans Fritsche, były kierownik radia nazistowskiego, powoływał się na uwolnienie go przez trybunał norymberski, by zapewnić o swojej niewinności. Przyznał przed sądem, że rozwiązanie syndykatów niemieckich, norymberskie prawa rasowe i atak niemiecki na Polskę były „omyłkami" Twierdzi, że nic nie wiedział o okrucieństwach, jakie działy się pod reżimem hitlerowskim.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom Fritschego. Prokurator wniósł o najwyższą karę przewidzianą w ustawie: 10 lat ciężkich robót i wyraził żal, że nie może domagać się kary wyższej, gdyż Fritsche zasłużył na karę śmierci.

Prezydent V. Auriol przyjął korpus dyplomatyczny i złożył wizytę w Ratuszu

Paryż. — Rada miejska Paryża podejmowała w czwartek w Ratuszu Paryskim nowego prezydenta, p. Vincent Auriola. Orszak prezydenta, w którym znajdowali się członkowie rządu, opuścił Pałac Elizejski około 15.30. Od samochodu na dziedziniec honorowy Ratusza towarzyszyli Prezydentowi, przewodniczący rady miejskiej, rady departamentalnej oraz obydwaj prefekci Paryża i Sekwany. Na dziedzińcu nastąpiło przedstawienie Prezydentowi radców miejskich oraz radców departamentalnych, przy dźwiękach orkiestry. W sali przyjęć Ratusza śpiewał chór Opery Paryskiej, po czym grała orkiestra Gwardii Republikańskiej. Przewodniczący rady miejskiej, p. Henri Vergnolle wygłosił przemówienie powitalne, na które odpowiedział Prezydent.

Uroczystość zakończyła się w salonie Ratusza, gdzie przewodniczący rady miejskiej wręczył Prezydentowi medal złoty miasta Paryża.



(Photo: „France-Clichés")

Prezydent Auriol rozmawia z nuncjuszem apostolskim.

Paryż. — Prezydent Auriol przyjął w Pałacu Elizejskim członków korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli z dziekanem swoim Nuncjuszem Papieskim na czele złożyć Prezydentowi życzenia z okazji objęcia przez niego najwyższego urzędu.

Apel ministra Tanguy-Prigent do rolników

Paryż. — Min. rolnictwa, Tanguy-Prigent, wygłosił przez radio przemówienie do rolników, w którym wskazał, że rolnicy winni się głównie przyczynić do powodzenia polityki zniżki cen, jedynej polityki, która uratować może franka utrzymać pokój społeczny i zabezpieczyć oszczędności oraz pozwolić na gospodarcze podniesienie kraju. Minister wezwał przeto rolników do dalszego stosowania zniżki cen oraz dostarczania jak największej ilości wytworów na rynek regularny.

Przypomniał następnie korzyści, jakie rząd zapewnił rolnikom, a mianowicie zniżkę 5-procentową cen przemysłowych, przyspieszenie przywozu koni z zagranicy po cenach niższych, niż praktykowane są dziś na rynku wewnętrznym, zniżkę cen nawozów sztucznych. Wkrótce zaś nastąpi rozdział maszyn rolniczych i pomoc celem unowocześnienia rolnictwa, rekrutacja robotników oraz inne zarządzenia, mogące wpłynąć na obniżenie cen produkcji rolniczej.

Minister położył nacisk na konieczność dania pierwszeństwa uprawie pszenicy i zastąpienia zasiewów zmarzniętych, za co rząd uchwalił przyznać rolnikom premię, w wysokości 2.500 fr. od hektara.

Masowy przywóz zbóż drugorzędnych na paszę ma pozwolić na zwiększenie produkcji mięsa, mleka i tłuszczów oraz wpłynie na obniżenie wygórowanych cen za zboża te, płaconych w czarnym handlu na chów zwierząt domowych.



(Photo: „France-Clichés")

Georges Rastel mianowany komisarzem dla rozdziału żywności.

*

Faszystowski ruch podziemny we Włoszech

Aresztowanie przywódcy „nowo-faszystowskiego" w Mediolanie

Mediolan. — Policja aresztowała tu Waltera Magnotti, lat 28, pod zarzutem, że jest on przywódcą nowo - faszystowskiego ruchu na północne Włochy, pod nazwą „Czarna Pantera", rekrutującego się przeważnie z b. członków faszystowskiej czarnej brygady.

Równocześnie aresztowano Ricciego, pod zarzutem usiłowania wygłoszenia propagandowej audycji faszystowskiej przez radio mediolanskie w zeszłym tygodniu. Jak donosiliśmy — trzy osoby zamaskowane wtargnęły do studia radiowego i po sterroryzowaniu bronią zatrudnionych, jeden z nich odczytał manifest faszystowski. Nie zauważył jednak, że mikrofon jest wyłączony.

Policja oskarża ponadto Magnottiego o rzucanie małych bomb z ulotkami, zawierającymi odezwy podpisane przez „Partię rewolucyjnej akcji".

Ambasador brytyjski w Warszawie odwołany

Warszawa. — Ambasador brytyjski w Warszawie, Cavendish - Bentinck, wezwany do innych funkcyj, wkrótce opuści Warszawę.

*

Aresztowanie urzędniczki ambasady brytyjskiej w Warszawie

Warszawa. — Pani Maria Marynowska, urzędniczka ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie, w ciągu nocy została aresztowana. Pani Marynowska, obywatelka polska, pracowała w oddziale prasowym i każdego dnia sporządzała biuletyn prasowy.

Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, Cavendish Bentinck skierował do ministerstwa spraw zagranicznych notę, domagającą się wyjaśnienia przyczyny aresztowania. Odpowiedź na notę jeszcze nie nadeszła, lecz rzecznik rządu oświadczył, iż zarzuty, czynione aresztowanej, są poważne.

Powstanie w Boliwii, rząd panem sytuacji

La Paz. — Grupa rewolucjonistów boliwijskich usiłowała nocy ostatniej dokonać siłą zajęcia koszar policyjnych w miejscowości górniczej w Potosi.

Członkowie zamachu są zwolennikami byłego Prezydenta Villaroel, który był ostatnio powieszony na latarni przed pałacem prezydenckim w La Paz po upadku jego reżimu.

Wszyscy walczący należą do „Movimento Revolucionario nacional" tj. „Narodowego Ruchu Rewolucyjnego". W walkach rewolucjoniści używali wielokrotnie dynamitu.

Rząd zapewnia, iż jest panem sytuacji i że garnizon z Sucre i lotnictwo rozpoznawcze wyruszyły na pomoc do Potosi.

Poprzedniego dnia doniesiono o nieudaniu się zamachu rewolucyjnego w Paragwaju.

Żałoba w Szwecji

Sztokholm. — Zwłoki syna następcy tronu szwedzkiego Gustawa Adolfa, zostały przywiezione do Malmy na pokładzie krążownika Oskar II.

Król wydał orędzie do narodu szwedzkiego z podziękowaniem za okazane współczucie z powodu tragicznej śmierci wnuka.

Komisja ankietowa O.Z.N. w Grecji rozpoczęła prace

Belgrad. — Przedstawiciele 9 państw wyznaczeni przez O.Z.N., by zbadać wypadki, jakie zaszły na granicach greckich, przybyli do Aten i odbyli pierwsze posiedzenie.

W skład delegacji wchodzą także Jugosłowianie, którzy w ostatniej chwili otrzymali wizy wjazdowe.

Obieg banknotów we Francji zmniejszył się ponownie

Paryż. — Ostatni bilans tygodniowy Banku Francji, do 23. stycznia wykazuje dalsze obniżenie ilości banknotów w obiegu o 5 miliardów 456 milionów. Obecnie znajduje się w obiegu 719 miliardów franków, wobec blisko 734 miliardów w dniu 2-go stycznia 1947 r. **W trzech tygodniach przeto, obieg banknotów zmniejszył się o 15 miliardów franków.**

Poważne szkody wyrządzone przez mrozy

Paryż. — Z czwartku na piątek nastąpił w całej Francji spadek zimna. Kiedy w czwartek zanotowano w Paryżu jeszcze —13 stopni zimna, to dnia następnego było tylko — 3 stopnie, tak jak w Lens, gdzie w piątek w południe począł padać śnieg.

Meteorologowie przewidują pewne ocieplenie w północnej, środkowej i południowej Francji, a mrozy dalsze są tylko we wschodniej Francji. Opady śnieżne w Normandii i Brytanii nie ustąpiły.

Strasburg miał —12 stopni, w Breście —8 a w Nicei +5. Nawet w północnej Francji wskutek braku węgla zostało zamkniętych szereg fabryk. W Armentieres bezrobociem objętych jest 2.000 robotników.

Wskutek szalejącego zimna i braku węgla do użytku domowego, śmiertelność wśród starców i dzieci zwiększyła się.

Na kanałach północnej Francji w następstwie mrozów ustał wszelki ruch, a dostawy węgla, pomimo poprawy wydobycia w kopalniach, zostały utrudnione poważnie w całej Francji.

W Anglii zima trwa dalej. Mrozy w dalszym ciągu są silne jak na Anglię. Opady śnieżne trwają. Śniegi są tak obfite, iż gdzieniegdzie zaspy dochodzą do 4 metrów. Ruch na wielu drogach uległ zahamowaniu. W wielu okolicach Anglii podobnie jak we Francji szkoły zamknięto.

Gwałtowne wiatry południowo-wschodnie utrudniły żeglugę morską w portach południowej Anglii. Ze względu na wielkie lody i zaspy śnieżne na drogach kolejowych, statek „Queen-Elisabeth" uda się do Nowego Jorku z wielkim opóźnieniem. Port Folkestone jest zablokowany lodami.

W Niemczech od 15 stycznia do dziś zamarzło 55 osób, a ponad 20.000 ofiar mrozów musiało otrzymać pomoc lekarską.

Na kanałach i rzekach niemieckich żegluga została przerwana. Dostawy węgla z Zagłębia Ruhry do Berlina są wstrzymane. W stolicy Rzeszy są liczne wypadki zmarznięcia, które zaszły także w pociągach z Niemcami repatriowanymi z Polski.

W Kanadzie mrozy doszły do stanu, nie notowanego od wielu lat.

W Stanach Zjedn. zima i mrozy dają się również we znaki. Burze śnieżne są dość częstym zjawiskiem. W czasie ostatniej burzy także 19 osób znalazło śmierć.

W Polsce mrozy są umiarkowane. Warszawa notowała 4 stopnie zimna.

• • •

Za to **w Islandii narciarze** skarżą się na brak śniegów. Od początku zimy panuje tam ciepłota prawie wiosenna. Zawodnicy sportowi dla treningów musieli wyjechać do Norwegii i do Szwajcarii.

SYDNEY. — W południowo - wschodniej Australii w okolicach Adelaidy i Sydney panują wielkie upały. Gorące wiatry wzbijają potężne fale kurzu i niszczą wioski. Temperatura dochodzi do 40 stopni gorąca. W Broken Hill, ośrodku przemysłu stalowego, temperatura 35 stopni utrzymuje się od 15 dni.

Główny organ M.R.P. o kontroli Zagłębia Ruhry

Paryż. — M. Schumann pisze w „l'Aube", że Anglosasi sprzeciwiali się umiędzynarodowieniu Ruhry, aby usunąć od niej ZSRR; jeśli przyłączają się do planu Dullesa, to dlatego, że wyklucza on ZSRR z systemu zachodniego. Jeżeli więc delegaci sowiecki i polski **bronią zawzięcie niebezpiecznej dla Słowian i dla Zachodu tezy jedności i centralizacji Niemiec — to musi się za tym — zdaniem autora — coś kryć.** ZSRR chce się zapewnić przed ewentualną konfiskatą Ruhry i basenu nadreńsko-westfalskiego na korzyść zachodnich aliantów. Francja powinna podtrzymać niezaprzeczalne prawa swego alianta ze Wschodu do współudziału w międzynarodowej kontroli Ruhry — pisze autor. Prawdziwa organizacja pokoju musi się opierać na wzajemności i kontroli międzynarodowej, głównych bogactw naturalnych i dróg komunikacyjnych Europy centralnej.

Konferencja palest. ponownie odroczona

Londyn. — Konferencja w sprawie Palestyny uległa nowemu odroczeniu na czas nieograniczony, po krótkim oświadczeniu min. Bevina, który przedstawił różne możliwości rozwiązania zagadnienia i podkreślił jego trudność. Konferencja podjęta będzie na nowo gdy przedstawiciele Arabów rozpatrzą propozycje brytyjskie.

W walkach pod Hanoi Viet-Namczycy stracili 82 zabitych

Saigon. — Jak donosi francuski komunikat, rozgorzały na nowo walki w annamickiej dzielnicy Hanoi.

Wojska francuskie przy pomocy materiałów wybuchowych usuwają betonowe przeszkody Viet-Namczyków na drogach. Oddział francuski zaskoczył w Banyenham, 30 km na południowy - wschód od Hanoi vietnamski oddział i rozbił go doszczętnie.

82 Viet-Namczyków zabitych pozostało na polu walki. Oddział francuski strat nie poniósł.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Wśród odznaczonych Legią Honorową znajduje się kardynał Tisserand, Sekretarz świętej Kongregacji Kościołów wschodnich, który został mianowany Komandorem Legii Honorowej.

VALENCJA. — Grupa partyzantów hiszpańskich zaatakowała policję cywilną hiszpańską w Valencji. Zabito w czasie utarczek 7 osób, 7 innych odniosło rany, w czym stan 3-ch budzi poważne obawy.

RZYM. — Uroczystości kanonizacyjne odbędą się od kwietnia do lipca. Papież kanonizować [illegible] dzie Leclerc, założycielkę klasztoru w Saint-Augustin.

583 miliony dolarów pomocy dla sześciu państw europejskich poszkodowanych wojną

Potrzeby Polski obliczone na 140 miln. dol.

Nowy Jork. — Specjalny Komitet techniczny O.Z.N. ustalił, że sześć państw europejskich najbardziej dotkniętych wojną będzie potrzebować w tym roku 583 miliony dolarów, jako koniecznej pomocy finansowej dla zapobieżenia nędzy i gospodarczego kryzysu.

Członkowie O.Z.N. — państwa, które zgodziły się na dalsze prowadzenie akcji U.N.R.R.A. będą zaproszone do wzięcia udziału w subskrypcji na ten cel.

Komitet zaznacza, że ta suma, jest to minimum potrzebne dla dostaw dla Austrii, Grecji, Jugosławii, Polski, Węgier i Włoch.

Już po ustaleniu tej sumy, wpłynęła jeszcze sprawa dostawy 300 tys. ton węgla, wartości 14 milionów dolarów dla Włoch, dostarczonych poprzednio przez U.N.R.R.A.

Sprawozdanie podaje, że Czechosłowacja i Finlandia pokryją swoje zapotrzebowania wywozem.

Lista zawierająca najkonieczniejsze pozycje importowe dla życia gospodarczego każdego z wymienionych państw została przygotowana przez komitet.

Przywóz potrzebny dla odbudowy kraju, przemysłu i rolnictwa, chociaż najbardziej potrzebny, musi być pozostawiony własnym siłom tych państw.

Sumy konieczne potrzebne dla tych państw wynoszą: Austria 143 miln. dol., Grecja 85 miln. dol., Jugosławia 68 miln. dol., Polska 140 miln. dol., Węgry 40 miln. dol. i Włochy 170 miln. dolarów.

Komitet ten powstał, powołany przez Radę Ekonomiczną i Socjalną O.Z.N. na podstawie uchwały walnego zebrania O.Z.N.

Rolnicy w Stanach Zjedn. lotnikami

Gospodarze i hodowcy w Stanach Zjednoczonych, których pola i pastwiska obejmują często wielkie obszary, daleko oddalone od osiedli, używają samolotu do łatwego i szybkiego przenoszenia się dla dokonania inspekcji pól i stad. — Na zdjęciu widać gospodarza, który drogą powietrzną przybył do hodowcy bydła w Oklahoma, w południowych Stanach Zjedn.



(Photo: France-Clichés)

Przyczyny katastrof lotniczych w ostatnich czasach

Paryż. — Liczne katastrofy, jakich byliśmy świadkami w ostatnich czasach, nasunęły wielu specjalistom i biegłym technikom różne przypuszczenia.

Na łamach „L'Aube" zajął się tą sprawą Roger Baschet. Pisze on, iż na ziemi wytyczają drogi technicy, ale piloci zdani są na łaskę kompasu. Najmniejszy błąd powoduje, iż załoga wydana jest na łup przypadku.

Wśród głównych przyczyn katastrof lotniczych wymienia się złe funkcjonowanie radia pokładowego samolotu, niedomagania magneto w motorach, oraz brak danych o warunkach atmosferycznych.

Katastrofy dokonują się zwykle w ten sam sposób. Samolot przez złą widzialność opada na góry i rozbija się przy lądowaniu. Tak było z „Dakotą" zagubioną w Alpach, z „Ju" 52, który opadł koło Limoges, z „Ju-52" na linii Paryż — Londyn i Paryż — Casablanca. Podobnie jest z samolotami chińskimi, które rozbijały się przy zetknięciu z ziemią. We wszystkich tych wypadkach główną przyczyną były zawsze błędy techniczne, związane z lądowaniem, niedostateczne dane z radia, które często odmawia posłuszeństwa, na skutek źle pracującego magneto.

Jeden z doświadczonych pilotów liniowych oświadczył:

„Pilot przebiega przestrzenie bez możliwości widzenia. Nie leci on jednak na ślepo. Powierza swój los ludziom, którzy uzbrojeni w kompasy i zasady kalkulacji, prowadzą pilota po przez ruchome przeszkody gór, mórz i atmosfery. Pilot więc leci, kierując się falami radarowymi, albo falami „Decca". Stanowi to wielki postęp. Odtąd służba lotnicza może zapewniać regularność lotów, ale najmniejszy błąd prowadzi nieuchronnie do katastrofy. Dlatego źle przejęta wiadomość, niedostateczne przetłumaczenie przekazanych cyfr, grozi tragedią. Wreszcie instrumenty pokładowe muszą działać nienagannie."

Roger Baschet twierdzi, iż różnorodność metod w każdym kraju nie ułatwia pracy lotnikowi. Jest obecnie dążenie, by doprowadzić do ujednolicenia tych wszystkich systemów. Po obecnej wojnie wiele urządzeń pomiarowych dla lotnictwa uległo zniszczeniu, tak, iż niejednokrotnie nie spełniają one dobrze zadań jakie nakłada na nie nowoczesne lotnictwo.

Od technika radiowego wymaga się, by był bardzo dokładny, gdyż najmniejsze kilka sekund powoduje, iż samolot przebiega już około 10 km., co łatwo prowadzić może do katastrofy. Jest to wystarczające, by samolot np. lecący w dolinie, zawadził o góry i rozbił się na miejscu.

Zatem radiogoniometria, tj. nauka podawania każdego uszkodzenia terenowego, musi być całkowicie opanowana przez wszystkich specjalistów, kierujących lotem z ziemi.

Maks Hymans, naczelny dyrektor lotnictwa cywilnego francuskiego, biorący udział w ankiecie o katastrofach w Londynie, stwierdza, iż główną przyczyną katastrof w Croydon i w Kopenhadze była słaba widzialność. O brakach francuskiego lotnictwa dyrektor Hymans mówi, iż specjaliści radiowi nie są jeszcze w stanie całkowicie zapewnić bezpieczeństwa lotu ze względu na to, że instalacje naziemne francuskie, nie dorównują jeszcze rozwojowi lotnictwa.

R. Baschet wskazuje iż przy większej ilości przelotów, np. 30 lotników przelatujących w danej strefie we Francji, służba nie jest w stanie udzielić wszystkim równocześnie bliższych danych dotyczących położenia, kierunku i możliwości lądowania. Wówczas lotnicy jadą na ślepo i muszą czekać na informacje.

Przy złej widzialności służba meteorologów jest podstawą poruszania się lotnika; zła pogoda jest wrogiem nr. 1 każdego lotnika. Sprawa więc posiadania gęstej sieci posterunków meteorologicznych do badania i określania zaburzeń atmosferycznych jest warunkiem bezpieczeństwa dla lotnika. Brak np. ostrzeżenia dla samolotu Paryż — Kasablanka, iż nad Afryką panowała burza, był przyczyną katastrofy.

Baschet kończy stwierdzeniem, iż wszelkie loty muszą być troskliwie przygotowane, wszelkie dane atmosferyczne na czas dostarczone, służba specjalistów radiowych musi pracować nienagannie, a wówczas liczba katastrof zmaleje o dwie trzecie.

Towarzystwo ubezpieczeń przeciwko wypadkom w lotnictwie podniosły stawki

Londyn. — Liczne katastrofy w lotnictwie cywilnym, jakich byliśmy ostatnio świadkami, spowodowały, iż towarzystwa ubezpieczeniowe w Anglii podniosły znacznie stawki ubezpieczeniowe. Doświadczenia Towarzystw, zmuszonych do coraz częstszych wypłat, zmusza ich do zabezpieczenia się na przyszłość.

Wypłata np. za wypadek w Kopenhadze przynosi 74.000 funtów szterlingów.

Mimochodem

Psia historyjka

Zwierzęta domowe hoduje się przeważnie dla korzyści. Są jednak hodowcy, którzy to czynią dla przyjemności. Weźmy na przykład psy. Potrzebne są w gospodarstwie wiejskim, przydają się owczarzom, myśliwym, stróżom nocnym, policji kryminalnej.

Niech jednak nikt powie, na co przyda się pies tej czy innej damie z towarzystwa, tej czy innej starej pannie, temu czy innemu dziwakowi?.. I to w dzisiejszych czasach, gdy żywność otrzymuje się na kartki.

Czy z takiego, nieraz bardzo sympatycznego czworonoga, są jakieś korzyści?

Mentalnie, jego wydatki i sprzątanie. Jest jednak coś fura przyjemności, którą trudno wyliczyć, bo to są sprawy indywidualne.

Niech mnie jednak nikt nie posądza, że jestem wrogiem psów. Lubię je, jeno że miłość moja w stosunku do nich mierzy się... odległością. W niewoli, w jednym ze Stalagów, mieliśmy psa i razem z nim wyliśmy z rozpaczy, my-że straciliśmy wolność, a on-że jej nie rozumiał.

Sąsiedzi jednej z pań w kolonii górniczej koło Douai zastanawiali się dlaczego hoduje ona wielkie, chude, o długim pysku psisko. Dla przyjemności czy dla korzyści?...

Większość orzekła, że dla przyjemności i plotką przestał się interesować ogół.

Aż oto pewnego dnia wyszło na jaw, że pies pani Iks zaopatrywał jej śpiżarnię w... jaja.

Ot, przed tygodniem jeden z sąsiadów przydybał owe psisko w swym kurniku z dowodem rzeczowym w pysku. Posypały się razy i wymyślania:

— A mam cię złodzieju! Mam cię nareszcie! To ty moje jaja wynosisz z kurnika!... A masz!... a masz!

Pies z wyciem i ujadaniem rzucił się do ucieczki. Wypadła z mieszkania pani Iks i dalejże miotać na sąsiada obelgi.

— Jaja mi kradnie!... czy pani o tym nie wiedziała, do stu paraluszy!?

— Pewnie, że wiedziałam, ale byłabym głupia rozpowiadać o tym, ty czarny handlarzu!

Na takie dictum sąsiad schował się w mieszkaniu, pani Iks schowała język za zęby i zajęła się skomlącym „pieskiem".

Kolonia jednak już wie dokładnie na co był potrzebny pani Iks rasowy „windhund".

Trudno, takie czasy...

Sławmond

Po wyroku na awanturnicę M. Fontange

W uzupełnieniu sprawozdań z procesu, jaki toczył się w Bordeaux przeciw Magdalenie Fontange, byłej kochance Mussoliniego, agentce Gestapo, donoszą jeszcze:



(Photo: „France-Clichés")
Magdalena Fontange

Jako agentka, występowała pod nazwiskiem „Helena nr. 8.608"

Magdalena Fontange, której rodzinne nazwisko brzmi Coraboeuf, urodziła się 10 maja 1909 w La Rocher-sur-Yon. Oskarżoną była o to, iż wyszukiwała szpiegów na rzecz Niemiec; między innymi pozyskała Dr. Hafeda, mieszkańca Północnej Afryki dla służby propagandowej niemieckiej.

Prokurator oskarżał ją ponadto, że podawała Niemcom wiadomości o ruchach wojsk francuskich w strefie wolnej.

Na swoją obronę oświadczyła Magda Fontange, iż istotnie podawała wiadomości, ale bez znaczenia, albo zmyślone. Po licznych zapytaniach adwokata obrońcy, starającego się wybielić swoją klientkę, Przewodniczący Sądu, przedstawił bliższe stosunki oskarżonej z niejakim Stobbe, szefem niemieckiego wywiadu w Royan, oraz denucjację dwóch Francuzów, którzy zostali następnie aresztowani przez Niemców. Chodziło o M. Pisteura i Guliere, członków Oporu.

Magda w czasie przewodu sądowego broniła się bardzo sprytnie, wskazując między innymi na to, iż była tak złą informatorką dla Niemców, iż sami jej się pozbyli.

Obrona przywołała licznych świadków na okoliczność, iż Magda pomagała również patriotom francuskim. Wśród świadków obrony występowała wdowa po pułkowniku Zarapoffie.

Rozprawa przeciągła się do godziny 22. Następnie po odbytej naradzie Sąd skazał Magdę Fontange na 15 lat więzienia.

Trzeci memoriał Francji w sprawie Niemiec

Paryż. — W ministerstwie spraw zagranicznych przygotowują nowy memoriał francuski w sprawie kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry. Zaprzeczają informacjom, według których memoriał brać ma pod uwagę odstąpienie lub zmianę jakiejkolwiek z tradycyjnych tez Francji odnośnie Zagłębia Ruhry.

„Krasnaja Zwiezda" przeciw polityce okupacyjnej mocarstw Zachodnich

Moskwa. — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zaatakował politykę okupacyjną państw zachodnich w Niemczech, zarzucając im nie przeprowadzanie demokratyzacji Niemiec. Przeciwstawiając im politykę okupacyjną prowadzoną we wschodniej części Niemiec przez władze rosyjskie, pisze o reformach: w rolnictwie, szkolnictwie, sądownictwie i podkreśla wielkie wyniki uzyskane w denazyfikacji.

Przemysł również został zredukowany do stanu uzasadnionego minimalnymi potrzebami gospodarczymi tej strefy.

„Krasnaja Zwiezda" wzywa zarządy zachodnich stref okupacyjnych Niemiec do niezwłocznego przystąpienia do wykonania tak ważnego zadania jak demokratyzacja Niemiec.

Dyplomatom bułgarskim grozi utrata obywatelstwa

Sofia. — Rząd bułgarski ogłosił, że dyplomaci, którzy znajdowali się na placówkach zagranicznych i nie powrócili do kraju po odwołaniu lub zwolnieniu ze swych stanowisk, zobowiązani są uczynić to obecnie w terminie do 15 marca br., w przeciwnym razie stracą obywatelstwo bułgarskie.

Równocześnie rząd zarządził sporządzenie listy przez Min. Spraw Wewn. i Min. Spraw Zagr. obywateli, którzy będąc zagranicą kompromitowali lub szkodzili interesom państwa w celu pozbawienia ich obywatelstwa.

Koryto rzeki zmieniane przez gigantyczne eksplozje

Baku. — 250 ton materiału wybuchowego użyto tu w jednej eksplozji dla zmiany koryta rzeki Kury i skierowania wód do nowoplanowanej siłowni elektrycznej.

Eksplozja tak wielkiej ilości materiałów wybuchowych, została zanotowana na sejsmografach Gruzji i Azerbejdżanu jako trzęsienie ziemi. Wybuch wyrzucił 4.000 m. kub. ziemi na wysokość do 600 m. Wyrwa powstała po wybuchu posiada głębokość 100 m. i 90 m. szerokości.

Dla zakończenia tych prac będzie użyte jeszcze 3 tys. ton materiałów wybuchowych.

Szwajcarzy są coraz wyżsi 7 centymetrów za ostatnie 40 lat

Genewa. — Według posiadanych statystyk, stwierdzono, że za ostatnie 40 lat przeciętny wzrost Szwajcarów podniósł się o 7 centymetrów. Zanotowano też podniesienie przeciętnego wzrostu u kobiet.

Równocześnie zanotowano, że ludność miejska wykazała większe różnice we wzroście niż ludność wiejska.

Lekarze przypisują to zmechanizowaniu pracy, krótszym godzinom pracy i dłuższemu czasowi snu.

Nieuleczalny kaleka zaofiarował się zastąpić Willie Francis na krześle elektrycznym

Waszyngton. — Młody Murzyn skazany na śmierć za morderstwo, zasiadł na krześle elektrycznym, lecz życia nie stracił ze względu na pewne braki techniczne w „krześle elektrycznym". Przeżywszy raz straszliwe wrażenie ma jednak ponownie zasiąść na krześle straceńców. Sprawą zajęła się opinia publiczna, ujmując się za skazańcem.

Pewien kombatant za pośrednictwem żony nadesłał telegram do obrońcy Murzyna Willie, iż jako nieuleczalny i ciężko ranny na wojnie, gotów jest zastąpić skazanego Murzyna na „krześle elektrycznym", o ile tenże nie zostanie ułaskawiony.

Obrabowali turecką łaźnię

Nowy Jork. — Jedna z największych łaźni tureckich na wyspie Coney została obrabowana w nocy.

Banda złożona z 7 członków, unieszkodliwiła służbę, po czym zabrała 150 kasetek z pieniędzmi i kosztownościami śpiących klientów wartości około 50 tys. dolarów.

Po załadowaniu kasetek na dwa auta, banda zbiegła nie niepokojona.

Możliwości rozwiązania tajemnicy bomby atomowej

„Tydzień" zamieścił wywiad z uczestnikiem eksperymentu na wyspie Bikini, członkiem komisji do spraw bomby atomowej — rektorem Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Pieńkowskim. Z wywiadu tego przytaczamy poniżej najciekawsze fragmenty.

Wielkie wrażenie na całym świecie wywołała wiadomość o użyciu przez Amerykę w walce z Japonią — nowego środka niszczycielskiego t.zw. „bomby atomowej". Atom stał się jednym z środków zainteresowania nie tylko ludzi nauki, lecz zwłaszcza zwykłych zjadaczy chleba, którzy w sposób najbardziej autorytatywny starali się wyjaśnić to, o czym nie mieli właściwie żadnego pojęcia. Różne publikacje na ten temat zawierały wiele przesady.

Polityka atomu

Atmosferę dookoła bomby atomowej wytworzyli ludzie, wiążący z nią pewne koncepcje polityczne (które i do dziś pokutują), nie mające nic wspólnego ze stroną naukową zagadnienia. Enuncjacje ich rozdmuchały skutki wybuchu do granic nieprawdopodobnych. W rzeczywistości było to wszystko jedynie fantazją. Natomiast przewidywania sfer naukowych i fachowych zostały mniej lub więcej potwierdzone. Skala zjawisk, mających zajść w Bikini, była z góry z grubsza ograniczona. Chodziło jedynie o rozmiar zniszczeń dokonanych w tych granicach. Celem eksperymentu w Bikini było poznanie działania bomby na flotę. Wyniki badań pozostaną tajemnicą eksperymentatorów.

Nowe słońce

Władze amerykańskie zaprosiły szereg uczonych i fachowców, aby byli świadkami wybuchu dwóch bomb: jednej zrzuconej z samolotu i drugiej założonej pod wodą. Okręty obserwacyjne znajdowały się w odległości około 12 km. od miejsca eksperymentu. Na przestrzeni morskiej pod tą szerokością geograficzną widoczność jest wspaniała. Przeznaczoną do eksperymentu flotę widać było jak na dłoni.

Wybuch bomby nadwodnej spowodował straszliwy błysk, jakby rodzącego się nowego słońca, którego światło rozrastało się do potęgi przewyższającej siłę światła prawdziwego słońca. Kula tego nowego słońca oparła się na powierzchni oceanu, a następnie wytrysnęła w niebo słupem świetlnym sięgającym 15 km.

„Deszcz śmierci"

Jeszcze potężniejsze wrażenie wywołał wybuch bomby podwodnej. W chwilę po wybuchu obserwatorzy ujrzeli pod powierzchnią oceanu kulę świetlną, która rosła z sekundy na sekundę, zbliżając się ku powierzchni wody. Z chwilą osiągnięcia powierzchni, masa świetlna wzrosła do rozmiarów kuli o promieniu około 2,5 km. W tym samym momencie wytrysnęła ku niebu potężna kolumna wody, wznosząc się na wysokość 6 do 8 km. Słup wody stworzył baldachim o rozpiętości około 8 km. — przesłaniając niebo. Następnie woda poczęła opadać w postaci ulewnego deszczu. Był to deszcz śmierci. Wraz ze strugami wody opadały ciała promieniotwórcze...

„Zarażone" okręty

Bardzo szkodliwe i groźne jest działanie wytworzonych i rozproszonych przy wybuchu ciał promieniotwórczych. Działanie ich nie ustaje długo po wybuchu. Okręty z eksperymentu na Bikini sprowadzone do Pearl Harbour i innych portów wciąż jeszcze znajdują się w kwarantannie i nie nadają się do użytku na skutek „zarażenia" ciałami promieniotwórczymi — zabójczymi dla organizmu ludzkiego.

Przy wybuchu bomby lądowej nasilenie ciał promieniotwórczych jest unoszone ku górze, w najwyższe warstwy atmosfery oraz stratosfery ulegając znacznemu rozproszeniu. Powyższe zjawiska zaobserwowano po wybuchu bomb w Hiroszimie i Nagasaki.

Chodzący trup

Bezpośrednie działanie promieni powoduje oparzenie trójwymiarowe działające niszcząco na szpik kostny i uniemożliwiające przez to wytwarzanie się ciałek czerwonych i białych krwi. Człowiek porażony błyskiem wybuchu bomby atomowej nie umiera od razu, o ile śmierć nie nastąpi wskutek podmuchu albo spalenia. Śmierć od samego błysku następuje po upływie od 1 tygodnia do 12 tygodni, najczęściej po trzech, czterech tygodniach i to wskutek anemii, krwawych wylewów wewnętrznych albo infekcji, przeciwko której porażony organizm nie ma środków obrony. W tym leży tragedia żołnierza w wojnie przyszłości. Żołnierz wojen dotychczasowych wiedział, że uniknął śmierci skoro minęło bombardowanie, ogień huraganowy, natarcie szturm. Błysk bomby atomowej nie zabije go od razu, będzie jednak sygnałem śmierci, która wstąpiła weń i powali go w ciągu tygodni

Środki przeciwdziałania

Bomba atomowa jest bronią, narzucającą strategii i taktyce nowe wymagania. Nie jest to jednak jakaś broń apokaliptyczna, przesądzająca o błyskawicznym zniszczeniu nieprzyjaciela, bądź o zniszczeniu samej wojny, jako zjawiska socjalnego. Ani wynalazek dynamitu, ani karabinu maszynowego, szybkostrzelnej artylerii, gazów trujących czy czołgów — nie zdecydował o bezwzględnym zwycięstwie, czy uniemożliwieniu prowadzenia wojny. Bomba atomowa jest wynalazkiem potwornym i skutki jej działania są potworne. Istnieją jednak również środki przeciwdziałania.

Żołnierze znajdą częściową ochronę w urządzeniach osłaniających. Działanie bomby atomowej określić można jako: 1) podmuch, 2) promieniowanie podczas błysku, 3) działanie termiczne i 4) dalsze działanie ciał promieniotwórczych wytworzonych podczas wybuchu. Jeżeli chodzi o działanie samego podmuchu przyjmującego postać huraganu, to środkami ochronnymi dla machin wojennych i obiektów — będą kształty opływowe. Szkodliwe dla organizmu ludzkiego działanie błysku da się częściowo opanować przez osłony z ciał o wielkim ciężarze gatunkowym jak: żelazo, stal, warstwy wody — odpowiedniej grubości. Użycie schronów, zbudowanych z tych materiałów może skutecznie przeciwdziałać skutkom wybuchów bomb atomowych. Broń atomowa jest skierowana przede wszystki przeciwko bezbronnym.

Zasięg burzenia

Zasięg burzenia (zależnie od mocy i kształtu wchodzącego w grę obiektów) wynosi około 1 km. W dalszym promieniu obserwowane są zburzenia częściowe, jak obalenie poszczególnych ścian, zerwanie dachów itp. Działanie błyskawicowe wyrządza szkodę w promieniu półtora do dwóch kilometrów. Nie jest to jednak sprawa całkowicie zbadana.

Tajemnica nie istnieje

Tajemnica wyzwolenia energii atomowej w zakresie zjawiskowym nie istnieje już dzisiaj dla nauki. Tajemnica tkwi jedynie w konstrukcji samej bomby atomowej i sposobie jej zapalenia. Jest to zresztą kwestia eksperymentacji, kwestia dokonania olbrzymiej ilości doświadczeń przy nakładzie wielkiej ilości sił ludzkich i środków materialnych dla tych, którzy tego sposobu jeszcze nie posiadają. Jeżeli chodzi o współzawodnictwo — to w grę mogą wchodzić dzisiaj tylko dwa kraje: Rosja i Ameryka.

Kto będzie chciał zdobyć tajemnicę za wszelką cenę — będzie ją miał.

Pierwsze „centralne" ogrzewanie

Pierwszą instalację ogrzewającą skonstruowali Rzymianie. Przez otwory, pozostawione w ścianach i podłogach, rury doprowadzały gorące powietrze z wielkiego ogniska, rozpalonego na zewnątrz domu. Przeprowadzone w ten sposób przez mieszkanie ciepło dawało lepszą temperaturę w czasie miesięcy zimowych.

Dla rozgrzania wiernych, którzy w przeciwnym razie mogliby pozostać w domu i nie ryzykować przyjścia do kościoła, w wielu kościołach w Europie rozpalane były wielkie ogniska. Ławy w pobliżu płonących polan były zawsze pożądane i istniało wielkie współzawodnictwo o zdobycie tych miejsc.

W dawnych czasach palono ognisko po środku izby mieszkalnej. Normandowie, którzy budowali domy, mające więcej, niż jedno piętro, zmuszeni byli szukać innego miejsca dla ogniska. Wybrali do tego celu ścianę, zrobili nad ogniem rodzaj daszku dla powstrzymania dymu i wbudowali w ścianę rury dla wypuszczenia dymu na zewnątrz. W ten sposób powstał prototyp dzisiejszych kominków.

Obliczono, że w przeciętnym amerykańskim mieście przemysłowym człowiek wdycha z powietrza półtora kg. sadzy dziennie. Gdyby zebrać całą sadzę, jaka opada rocznie z kominów amerykańskich, powstałaby góra o wysokości 4.500 metrów.

W pierwszych tygodniach grudnia 1930 roku 65 osób zmarło nagle w okolicy Leodium w Belgii na skutek wyziewów z kominów przemysłowych.

Nowoczesne miasta przyszłości będą obsługiwane przez ogrzewanie okręgowe — jest to najbardziej skuteczny sposób zmniejszenia marnotrawstwa opału. Wszystkie domy będą miały przewody, a ciepło będzie doprowadzane z odpowiednich kotłów na przedmieściach dokoła miasta. W ten sposób jest już ogrzewanych 160 miast w Stanach Zjednoczonych.

Jednym z najnowszych — ale dotąd jeszcze tajnych — wynalazków amerykańskich będzie „płynne ciepło", które zastąpi gaz, węgiel i elektryczność w domach. Jak twierdzi wynalazca, ten preparat chemiczny zastąpi dotychczasowe przedawnione metody ogrzewania i gotowania.

Dwóch bandytów skazano na śmierć

Berlin. — Prowadząc akcję oczyszczania swej strefy okupacyjnej z elementów zbrodniczych, teroryzujących i grabiących ludność, władze sowieckie wydały wyrok śmierci na 2-ch członków schwytanej bandy, a pozostałych 4-ch zostało skazanych na długoletnie więzienie.

Banda ta składała się z byłych członków SS i SA i miała na sumieniu mordy, rabunki i napad na jedną z misji zagranicznych.

Manifestacja studentów w Atlanta (USA)



(Foto: Keystone)

Gubernator prowincji Georgia, w Stanach Zjednoczonych, umierając, mianował syna swego swoim następcą. Studenci w Atlanta urządzili manifestację protestacyjną, domagając się wyznaczenia gubernatora drogą wyborów. Żądaniu temu stało się zadość.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

158) (Ciąg dalszy)

Dygotał jak w zimnicy, oczami biegając niespokojnie w koło.

Emir wyjął z zanadrza skrawek zbrudzonego pergaminu, zwinięty ciasno w trąbkę, i rzucił tłumaczowi pod nogi.

— Czytaj!

Był to list, który przed paru dniami Frankowie, przywiązawszy do strzały puścili na mury. Nieznana muzułmanom geneza tej przesyłki była następująca:

Znajdujący się licznie w Nicei chrześcijanie od rozpoczęcia oblężenia cierpieli srogie prześladowanie ze stronny Saracenów. Echo tych prześladowań doszło do latyńskich obozów, wywołując oburzenie i obawę o los współwyznawców. Na radzie panów baronów rozstrząsano wielokrotnie, w jaki sposób można by pobratyńców ochronić, zanim się miasto zdobędzie. Butumitos który wyzdrowiawszy przybył do biskupa w odwiedziny, poradził, by na pergaminie wypisać ostrzeżenie, że w razie dręczenia chrześcijan Latyńcy, wszedłszy do miasta, nie będą żywić nikogo, i takowy kartelusz owinięty wokół strzały rzucić na mury...

Pomysł podobał się wszystkim.

— ...Kanonik d'Aguilers zaraz to napisze! — wykrzyknął Rajmund St. Gilles.

— ...Kanonik d'Aguilers?... — powtórzył Butumitos przeciągle. — Czy sądzicie, szlachetni panowie, że w Nicei znajduje się ktokolwiek, znający łacińską mowę?

To prawda! Baroni spojrzeli po sobie zaskoczeni. Znów w obozie latyńskim nikt nie znał arabskiego, a nawet znając, nie zechciałby się nim splamić.

— Jeżeli mnie upoważniacie — ciągnął Butumitos — każę posłanie wypisać po grecku.

— Bóg zapłać — rzekł biskup — przyjmiem to z wdzięcznością. Powiedzcie nam wszakże najszczerzej, szlachetny panie: znacie dobrze Saracenów? My nie. Żali jesteście pewni, iż takie pisanie odniesie zbawienny skutek ,nie ozeźli pogan jeszcze bardziej i sroższymi dla tych biedaków nie uczyni?

Butumitos spojrzał z namysłem na podniebienie namiotu, potem właściwym sobie ruchem na własne, barwione paznokcie. Owocem tego namysłu nie zamierzał dzielić się z nikim. Rzecz jest prosta: Jeżeli w grodzie panuje głód i przewidują możliwość poddania się — list może wywrzeć pewien skutek. Jeżeli głodu nie ma, a co więcej, załoga oczekuje odsieczy sułtana, to chrześcijanie nicejscy srogo za podobne pismo odpowiedzą... Ostatecznie jednak... cóż to szkodzi?... Nieznośni i pyszni byli zawsze ci mieszczanie nicejscy... Przeklęty żywioł! Bogacze, którzy czasu zdobycia Nicei przed piętnastu laty nie wspomagali dostatecznie basileusa, a zabiegali zawczasu o łaskawość muzułmańską... Pomni na to, gotowi by teraz przeszkadzać w rozpoczętej przez Butumitosa subtelnej i mądrej grze...

— Kto grozi, przejawia siłę, a siła wzbudza szacunek — rzekł sentencjonalnie.

List postanowiono wysłać. I oto ten sam list właśnie leżał na ziemi u stóp Ormianina, który rozwinął go drżącymi ze strachu palcami.

— Czytaj! — powtórzył groźnie emir.

— Nie śmiem, najdostojniejszy władco, opiekunie wiernych... — wyjąkał tłumacz.

— Czytaj natychmiast!

Posłanie dobrych rycerzy chrześcijańskich do psów niewiernych... — sylabizował Ormianin, szczękając zębami. Emir porwał się nań z jataganem, lecz powściągnął się i usiadł spokojnie.

..Otoczyliśmy gród wielkimi siłami i zdobędziemy go w niedługim czasie, za wolą Boga, który nas wspomaga. Jeżeli bracia nasi chrześcijanie, znajdujący się pod przeklętym waszym panowaniem, nie będą się uskarżać na prześladowanie — okażemy wam łaskawość naszą i wybijemy tylko mężów, pozostawiając przy życiu niewiasty i dzieci. Jeżeli jednak przed naszym przyjściem włos im z głowy spadnie, nie ostawimy żywym nikogo z nasienia waszego. A tak się stanie, gdyż moce niebieskie są z nami. Szatan, którego chwalicie, nie ustrzeże was.

Ormianin upuścił papier i padł jęcząc twarzą na ziemię.

— Ja nie winien!... Ja nie winien!... — bełkotał. — Najdostojniejszy opiekunie wiernych, ja nie winien!...

— Co dalej? — zapytał emir.

— To wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

LUTY
1
Sobota

Dziś: Ignacego b.
Jutro: M. Bosk. Gromn.
Pojutrze: Błażeja biskup.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Ostre mrozy ostatnich dni zwiększyły jeszcze kłopoty, jakie władzom, przedsiębiorcom i osobom prywatnym w ciągu zimy sprawia brak węgla. — Dotkliwe zimno wymagałoby zużycia większej ilości węgla, tymczasem przyznanie większego przydziału jest niemożliwe a w dodatku mrozy utrudniają transporty. W okolicach, oddalonych od Zagłębi węglowych, nawet marzyć nie można o zaopatrzeniu się w węgiel. Ludzie marzną więc w mieszkaniach i większą część czasu po pracy spędzają w łóżku. Szczęśliwe jeszcze jest położenie tych, którzy mając do dyspozycji gaz, mają możność przygotowania posiłków. Gorzej jest, gdy zapas węgla się skończył i trudno go zastąpić.

Górnicy, jako ludzie zatrudnieni w kopalniach, znajdują się o tyle w lepszym położeniu, że w mieszkaniach swoich nie odczuwają tak silnie przykrości zimna. Węglem deputowanym można jakoś ogrzać choćby jeden pokój, w którym rodzina spędzać może wieczory. Górnicy mają zrozumienie tej sytuacji i mają serce. Dowodem tego piękny czyn jednej z polskich rodzin górniczych, która każdej zimy zaopatruje w opał parę bezdzietnych staruszków - Polaków.

Bez tej pomocy, udzielanej bezinteresownie, staruszkowie byliby zmuszeni marznąć, podczas gdy dzięki niej, nie mają kłopotu z uzupełnieniem ilości otrzymanego opału i błogosławią swoich dobroczyńców.

Takich dobroczyńców jest z pewnością więcej, a ci którzy mogliby ich naśladować, niechaj o tym pamiętają.

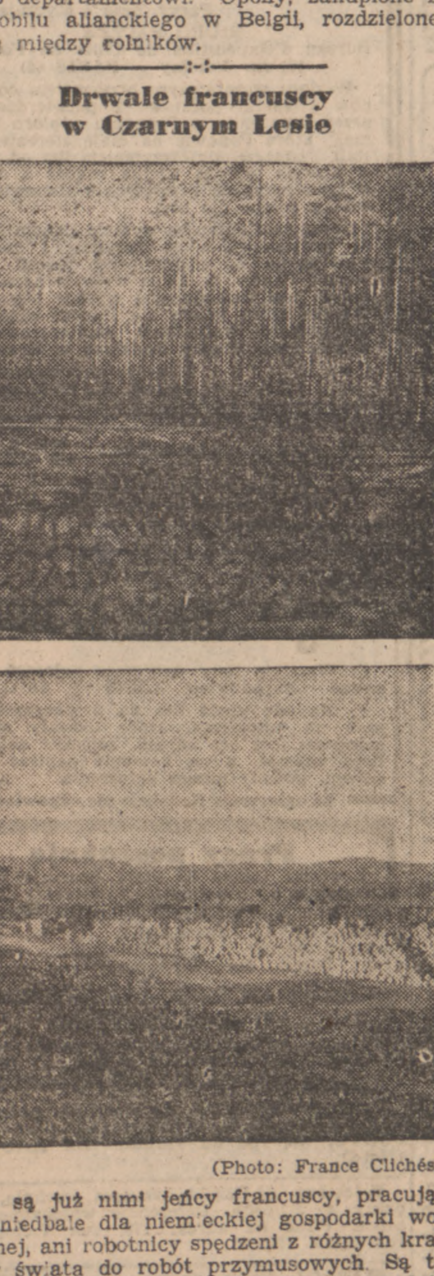
Komunikat Delegata na Francję Generalnego Pełnomocnika Rządu RP. do Spraw Repatriacji

Paryż. — Delegat na Francję Generalnego Pełnomocnika Rządu R.P. do Spraw Repatriacji komunikuje, iż w wyniku konferencji z Dyrekcją Państwowego Banku P.K.O. w Paryżu ustalono, że od repatriantów, wracających do Polski w ramach umowy polsko-francuskiej, odliczana będzie w br. opłata manipulacyjna, wynosząca 1% wymienionych pieniędzy, zamiast 2% stosowanych w ubiegłym roku.

Piąta część opon dla lekarzy

Paryż. — Ministerstwo produkcji przemysłowej wprowadzi wkrótce nowy sposób rozdziału opon samochodowych. Odtąd piąta część produkcji opon do samochodów osobowych, rezerwowana będzie dla lekarzy. Transporty publiczne otrzymają najwyżej 45 proc. ogólnego kontyngentu, przyznawanego departamentowi. Opony, zakupione z demobilu alianckiego w Belgii, rozdzielone będą między rolników.

Drwale francuscy w Czarnym Lesie



(Photo: France Clichés)

Nie są już nimi jeńcy francuscy, pracujący niedbale dla niemieckiej gospodarki wojennej, ani robotnicy spędzeni z różnych krajów świata do robót przymusowych. Są to robotnicy francuscy, którzy dobrowolnie przybyli, by okupować Niemcy na swój sposób, zaopatrzeni w nową broń, siekiery. — Ścinają nimi drzewa, które ułożyli w tysiące stosów. Drzewo zamieniane jest następnie na deski do odbudowy domów i wysyłane do Francji.

Opłaty za przejazdy tramwajem, gaz i elektryczność w Belgii podrożały

Bruksela. — Po podrożeniu taryf tramwajowych oraz cen gazu i elektryczności, z kolei podwyższone zostały taryfy telefoniczne.

Prywatna rozmowa telefoniczna zamiast 0 fr. 80, kosztować będzie 1 fr., a rozmowa z kabiny pocztowej 2 fr. zamiast 1 fr.

Wieści z Polski

Proces oficerów Armii Krajowej którzy przeszli do podziemia

Z przemówienia prokuratora w procesie przeciw pułkownikowi Rzepeckiemu

Warszawa. — Przemówienie prokuratora w procesie przeciw pułkownikowi Rzepeckiemu i oficerom Armii Krajowej, którzy przeszli do podziemia, starało się naświetlić z punktu widzenia oskarżenia ogólne stosunki w Armii Krajowej w czasie wojny.

Prokurator powiedział, że kiedy żołnierz polski 1. i 2. armii zwycięsko walczył z Niemcami, wtedy panowie oficerowie w konspiracji organizowali szpiegostwo w szeregach tego wojska. Następnie daje obszerny zarys rozwoju organizacji konspiracyjnych w Polsce i akcentuje, że chociaż na czele rządu emigracyjnego stał wówczas gen. Sikorski, to jednak na czoło konspiracji w kraju wysuwają się elementy sanacyjno-endeckie. Śmierć gen. Sikorskiego rozwiązała ręce jego wrogom. W argumentacji prokurator powołuje się na wypowiedzi gen. Paszkiewicza i Strumpf-Wojtkiewicza.

Następnie prokurator omawia działalność kontrwywiadu AK, mówiąc, że zajmowała się ona więcej demokratami polskimi, niż Niemcami. „Przyjdzie czas — zapowiada prokurator — że przedstawimy asom kontrwywiadu i ich politycznym mocodawcom rachunek za dokonane w okresie okupacji zbrodnie na demokratach i ludziach lewicy, za wydawanie ich w ręce Gestapo, za całe to bagno roboty na dwie ręce."

Ponownie wrócił prokurator do polskich czynników emigracyjnych. Nie zawahały się one — twierdzi — poświęcić Warszawy dla usiłowania zdobycia władzy.

(Zamiast zgodnie z prawdą czynić odpowiedzialnego gen. Sosnkowskiego i jego przyjaciół, którzy kierowali przecież armią i powstaniem, prokurator atakuje za to Mikołajczyka jako b. premiera rządu londyńskiego.)

Prokurator mówił następnie o ludziach z emigracji, którzy wywołując powstanie nie uważali za potrzebne uzgodnić działań z armią czerwoną, stroją się teraz w bohaterstwo i poświęcenie ludu Warszawy. A później namawiają żołnierzy A.K., aby mordowali przedstawicieli władz państwowych, aby strzelali do delegatów wykonywujących reformę rolną.

„Jest coś koszmarnego — oświadcza prokurator — w tym przeciwieństwie między bezgranicznym bohaterstwem i poświęceniem mas AK-owskich w okresie okupacji, a nędzną, skazaną na niepowodzenie grą politykierów londyńskich". Jest tragiczną drogą, jaką odbywa ufająca swoim przywódcom część AK-owców. Droga od szlachetnego oporu przeciw okupantowi do walki z własnym narodem i państwem. Każda konspiracja ma swoją logikę: albo dojrzewa do walki zbrojnej, albo wyrodnieje w bandytyzm.

Drodze AK prokurator przeciwstawia inną drogę, którą potoczyły się losy takich organizacji konspiracyjnych, jak Gwardia Ludowa a później Armia Ludowa.

Po zgłoszeniu swych wniosków co do proponowanej kary dla oskarżonych prokurator kończy swój wywód oświadczeniem: „Chciałbym mieć przekonanie, że sprawa obecna nie ograniczy się do siedzących tu 10 oskarżonych, że ci co jeszcze nie zatracili w walce z własnym państwem cech ludzkich, że ci którzy choćby w drobnej części pojmują patos naszej wielkiej walki o odbudowę i uspołecznienie kraju — w końcu zrozumieją dokąd ich droga prowadzi, zrozumieją bezcelowość i tragiczną występność walki z Polską, zrozumieją, że ich miejsce jest w Polsce a nie z obcymi — przeciw Polsce".

W odpowiedzi prokuratorowi adwokat Maslanka wskazał patriotyzm i poświęcenie Rzepeckiego, który mógł się mylić, ale miał pobudki szlachetne.

Wyrok, jak już donosiliśmy ma być ogłoszony w poniedziałek.

Wolny wywóz ruchomości z Ziem Odzyskanych

Warszawa. — Po przejęciu Ziem Odzyskanych został zabroniony wywóz z tych terenów ruchomości do województw centralnych Polski. Zakaz ten miał na celu zapewnienie osiedleńcom polskim odpowiednich warunków życia i mieszkania. Obecnie, w związku ze znacznym ożywieniem produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych — Minister Ziem Odzyskanych zezwolił na wywóz do ziem centralnych artykułów bieżącej produkcji przemysłowej nowych terenów, jak włókiennicze, budowlane, papier, ziemiopłody i inne.

Skutki mrozów w Warszawie

Warszawa. — Fala mrozów w znacznym stopniu sparaliżowała życie Warszawy. Wiele kiosków i budek na bazarach jest zamkniętych.

Mrozy wstrzymały całkowicie roboty budowlane, nawet w budynkach już oszklonych i zabezpieczonych. Mimo zabezpieczenia temperatura w pomieszczeniach nie ogrzanych spadła do niżej — 5 stopni.

Również przerwano roboty przy budowie tunelu linii średnicowej, roboty na moście kolejowym przy Cytadeli, oraz betony na wiadukcie na ulicy Targowej.

Koleje nie zdały egzaminu wobec mrozu. Pociągi przychodzące do Warszawy spóźniają się po wiele godzin. Tłumaczy się to tym, że parowozy nieprzystosowane do mrozów stygną zbyt szybko i ciśnienie w kotłach spada, co nie pozwala na rozwinięcie normalnej szybkości. Jednocześnie szereg parowozów zostało na skutek mrozów uszkodzonych.

Polska wyda Francji 32 niemieckich zbrodniarzy wojennych

Warszawa. — Min. Sprawiedliwości zgodził się na żądanie władz francuskich wydania Francji 32 niemieckich zbrodniarzy wojennych, znajdujących się obecnie w Polsce.

Zbrodniarze ci byli strażnikami w obozie koncentracyjnym w Natzwiller.

15 lat więzienia dla organizatora bandy rabunkowej

Wyrzysk. — Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku rozpatrywał sprawę Stawiarza Wincentego, Juraszka Józefa, Iwanka Stanisława, oskarżonych o dokonywanie naparów z bronią w ręku w pow. wyrzyskim.

Oskarżeni dokonali w listopadzie ub. r. napadu rabunkowego na zagrodę leśniczego Mieczysława Dębniaka w Anielinach zabierając stamtąd garderobę, biżuterię i rower.. Po niedługim czasie władze bezpieczeństwa ujęły przestępców, którymi okazali się Stawiarz Winc. z Anielin, Juraszek Józef i Iwanek Stanisław z Liszkowa (pow. Wyrzysk). Syn Sawiarza, Józef i jeszcze inny bandyta oddając ich do dyspozycji Sądu Wojskowego.

Stawiarz odpowiadał również przed Sądem Okręgowym w Kielcach za morderstwo żony, gdzie skazany został na 12 lat więzienia.

W wyniku nowej rozprawy w Bydgoszczy, Wincenty Stawiarz skazany został na łączną karę 15 lat więzienia, a Józef Juraszek i Stanisław Iwanek na 3 lata.

Dzieci wróciły z Niemiec do kraju

Bydgoszcz. — Ostatnim transportem pociągu sanitarnego PCK przywiezione zostały do kraju dzieci odnalezione na terenie Niemiec.

Nazwiska tych dzieci są następujące: Jan Kancela, Zygmunt Wierzbowski, Dorota Krause, Władysław Nowicki, Artur Wolter i Tadeusz Piecharski.

Szajka koniokradów ukarana

Inowrocław. — Sąd rozpatrywał sprawę bandy koniokradów, trudniących się zawodowo kradzieżą koni w powiatach włocławskim i nieszawskim. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Radziejowa, Gardyza Stefan, Grabowski Bronisław i Sikarski Józef oraz Janicki Kazimierz i Gordon Jan z Piotrkowa Kujawskiego.

Sąd skazał Gardyza na 5 lat, Grabowskiego na 4, Sikorskiego na 7, a Janickiego na 3 lata więzienia. Gordona skazano na 10 miesięcy więzienia.

Głód mieszkaniowy w przemyśle śląskim

Katowice. — W wyniku inspekcji przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezydium Rady Ministrów ob. Rusinka w Katowicach, stwierdzono skomplikowaną sytuację mieszkaniową górników przemysłu śląsko-dąbrowskiego.

☐ Zasnął w samochodzie i zatruł się śmiertelnie gazami spalinowymi 25-letni szofer Stanisław Dewsko.

☐ W Katowicach rozpoczęły się teoretyczne kursy szybowcowe dla młodzieży śląskiej, zorganizowane przez Wojewódzki Aeroklub w Katowicach.

☐ Kłodzko spolszcza się w szybkim tempie. Liczy ponad 20 tysięcy Polaków, przybyłych z różnych stron Polski, zwłaszcza zza Bugu. Posiada wiele szkół średnich i powszechnych. Z fabryk zostały uruchomione fabryka mebli i odlewnie.

☐ Znana skrzypaczka i kompozytorka Grażyna Bacewiczówna, udaje się na gościnne występy do Francji.

Warszawa. — Najwięcej bimbru produkują w okolicach Warszawy Legionowo, Chotomów i Wieś Góra.

W ciągu jednego miesiąca sporządzono ogółem 458 protokółów, z czego 31 za wykryte urządzenia rektyfikacyjne, 357 za potajemne gorzelnie, reszta za handel bimbrem.

Warszawa. — Na Bielanach uległa śmiertelnemu zaczadzeniu 71-letnia Małgorzata Owczarek. Syna jej, Edwarda lat 37 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Gdańsk. — Na terenie woj. gdańskiego pracuje 19 komisji wnioskowych, które przyjęły dotychczas 3.500 wniosków o nadanie ziemi. Akcja wnioskowa na terenie powiatu elbląskiego została definitywnie zakończona.

Gdynia. — Gdynia według ostatnich danych urzędowych liczy obecnie 99.154 mieszkańców. Lokali handlowych Gdynia posiada 1.138 w tym najwięcej sklepów spożywczych, 422 zakłady gastronomiczne, 76 aptek.

Humor warszawski

Jeden „głębszy" z „ministrem"

Pani Apolonia Karaluch jest idealną akuszerką. Nie tylko pomaga ujrzeć młodym obywatelom po raz pierwszy światło dzienne, ale troszczy się o nich w dalszym życiu, wyrabiając im dzięki swoim stosunkom posady.

Kiedyś rozeszła się po ulicy Puławskiej wieść, że pani Apolonia poszukuje na posadę w jednym z ministerstw młodego mężczyzny, o dobrej prezencji, nie trunkowego i nie karanego sądownie.

— Kubek w kubek, jak ja — pomyślał sobie pan Czesław Kwiczoł. Chłopak jestem sobie nie duży, ale twarzowy, blondyn leguralny, milicji nie zaczepiam, kieliszka wódki nie miałem w ustach od wczoraj. Idę!

Pani Karaluch ujęta miłym, obejściem kandydata do ministerstwa przyrzekła mu posadę wyrobić, dodając do zrozumienia, że minister zna ją osobiście, była bowiem pierwszą osobą, którą ujrzał przychodząc na świat.

Pobrawszy od p. Kwiczoła 2000 zł. na koszty, udała się z nim na audiencję do ministra.

Weszła do gmachu polecając p. Czesławowi czekać na ulicy, za chwilę wyszła z poważnym panem, któremu przedstawiła kandydata.

— Panie minister, ten pan jest właśnie tem młodem przystojnem facetem, o którem panu mówiłam.

— Czy pan pijesz? — zapytał minister z surową miną.

— Niech ja skonam, od imienin ciotki butelki nie widziałem — sumitował się kandydat.

— To źle! Bo ja na sucho gadać nie lubię. Co innego tam — tu dygnitarz wskazał na gmach ministerstwa — tam jestem człowiekiem rządowem i krochmalony fason trzymać muszę, ale prywatnie nie mogię powiedzieć, wypić owszem, a także samo zakąsić lubię.

Wobec tego, pan Czesław wyznał, że poglądy mą bardzo zbliżone i udano się do baru.

Już przy czwartej kolejce minister powiedział:

— Na początek dużej pensji panu nie dam, bo najsampierw drygu w piśmiennictwie musisz pan nabrać.

Ale za to nie narobisz się pan za bardzo, w stołówce pół dnia na upartego możesz pan przesiedzieć.

A najważniejsza rzecz, legitymacja i to, że mieszkania nikt pana nie zagięści, jako facetowi kazionnemu.

Pan Kwiczoł odrzekł, że właściwie najbardziej rozchodzi mu się o tę właśnie sprawę.

— Gotowe, jesteś pan przyjęty, musze jeszcze pogadać z kolegamy ministrami, gdzie pana posadzić, bo u nas też ciasno cholerycznie.

Dlatego przyjdź pan za miesiąc z piórem i kałamarzem Od razu do roboty.

Po miesiącu kiedy pan Czesław zgłosił się do ministerstwa z materiałami piśmiennymi i składanym krzesełkiem, okazało się, że nikt nic o jego posadzie nie wie

Za ministra podał się jakiś oszust.

P. Czesław w rozżaleniu pobiegł do akuszerki i zażądał zwrotu 2000 złotych.

Ponieważ to nie pomogło, poskarżył się władzom i rozdawczyni posad znalazła się przed obliczem sędziego grodzkiego, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Wiech.

Formalności w razie wypadku przy pracy

(Dla należących do ubezpieczeń społecznych)

W przeciągu 48 godzin od chwili dowiedzenia się o wypadku pracodawca jest zobowiązany wysłać listem poleconym do Miejscowej Kasy Ubezpieczeń Społecznych arkusze odpowiednio wypełnione, 1, 2 i 3 deklaracji o wypadkach. Arkusz nr. 4 również wypełniony pozostaje u pracodawcy.

Rannemu należy wręczyć biuletyn wizyty lekarskiej w trzech egzemplarzach, aby mógł się udać do lekarza i apteki według własnego wyboru. Powinny być wypełnione dwie górne rubryki (nazwisko pracodawcy z lewej, nazwisko rannego z prawej strony) oraz podana data wypadku.

Wybrany lekarz, posługując się książeczką, która mu była wręczona, wystawia zaświadczenie lekarskie w dwu egzemplarzach, podając w nim stan ofiary wypadku przy pracy oraz skutki odniesionej rany, a w szczególności określenie czasu niezdolności do pracy.

Wysyła on bezpośrednio w przeciągu 24 godzin jedno z tych zaświadczeń do Kasy Ubezpieczeń, a drugie wręcza ofierze wypadku, która ze swej strony zawiadamia pracodawcę o długości czasu przerwy w pracy.

Po wyzdrowieniu, lekarz opiekujący się rannym wypełnia dalsze dwa zaświadczenia, w których wskazuje datę podjęcia pracy przez wyleczonego pracownika lub też, jeśli zachodzi taka możliwość, określa procent częściowej utraty niezdolności do pracy. Jeden egzemplarz wysyła w przeciągu 24 godzin do Kasy Ubezpieczeń, a drugi wręcza ofierze wypadku.

W stosunku do merostwa pracodawca nie ma żadnych formalności do wypełnienia.

Ofiara wypadku nie płaci ani doktora, ani lekarstw i opatrunków — wszystkie koszta reguluje bezpośrednio Kasa Ubezpieczeń.

BARDZO WAŻNA UWAGA

Pracodawca winien dać bardzo ścisłe odpowiedzi na pytania znajdujące się w deklaracji o wypadku, a szczególnie gdy chodzi o wysokość zarobku ofiary.

REGULAMIN OGÓLNY

Zarobek musi być podany brutto przy wliczeniu świadczeń w naturze i po odtrąceniu kosztów (frais professionnels et d'atelier). Zasiłek rodzinny nie wchodzi w rachubę.

Jeśli ofiara wypadku pobierała wynagrodzenie miesięczne, podać jej ostatnią wypłatę.

W razie wypłat dekadowych czy dwutygodniowych — podać dwie ostatnie wypłaty.

Tam gdzie wypłaca się robotników co tydzień — podać ostatnie cztery tygodniówki.

Jeśli zarobek jest wypłacany codziennie lub w nieustalonych dniach miesiąca — musi być podany zarobek jaki prawnie należałby się rannemu, gdyby był płacony miesięcznie przed wypadkiem.

Jeśli praca odbywa się z pewnymi przerwami lub tylko sezonowo, pracodawca jest zobowiązany podać zarobek prawnie należący się za ostatnie 12 miesięcy dla danej kategorii wykonywanej pracy.

Jeśli ofiarą wypadku przy pracy jest pracownik młodociany do lat 18, względnie uczeń (terminator) — wykazać zarobkowe minimum, jakie przysługiwałoby pracownikowi wykwalifikowanemu w tej kategorii i jakieby otrzymywał terminator w końcu swego terminu.

Nowy projekt tunelu pod La Manche

rozpatrują w Anglii

Londyn. — Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche znowu wypłynął, dzięki inicjatywie członka parlament., Krzysztofa Shawcrossa. Pewna liczba parlamentarzystów brytyjskich postanowiła utworzyć komitet apolityczny, który zająłby się bliżej projektem budowy tunelu i przedstawił go do zatwierdzenia parlamentowi.

Budowa tunelu, zdaniem rzeczoznawców dzisiaj jeszcze byłaby dziełem równie nadzwyczajnym, jak w czasie, gdy inżynier francuski, Thomé de Gamond, poraz pierwszy myśl tę podsunął Napoleonowi III. Rządy Francuski i brytyjski w r. 1875 podpisały konwencję, regulującą okoliczności budowy. Kiedy jednak konwencję przedłożono do ratyfikacji Izby Gmin w r. 1883, projekt został odrzucony.

Wr. 1909, wraz z postępami techniki, myśl o budowie tunelu podjęta została na nowo. Komitet w tym celu utworzony, miał zapewnione poparcie 400 parlamentarzystów. Tym razem przeciwnikiem projektu był premier, Ramsay Mac Donald.

W r. 1930 projekt budowy tunelu znowu odgłosowany został w Izbie Gmin i odrzucony tylko 7 głosami większości. Jak widać z powyższego sprzeciwy zachodziły zawsze od strony angielskiej, komitet francuski miał od rządu wszelkie potrzebne zezwolenia.

Plany obecne obejmują m. in. urządzenie, pozwalające w razie niebezpieczeństwa na natychmiastowe zatopienie tunelu. Tunel wychodziłby z punktu, położonego między Boulogne i Calais a kończyłby się pomiędzy Douvres a Folkestone. Koszt jego wynosiłby około 30 milionów funtów szterlingów (14 miliardów 400 milionów franków) a budowa trwałaby około czterech lat.

Zwyżka zarobków we Francji w r. 1946

Paryż. — Według statystyk Ministerstwa Pracy, zarobki w przemysłach prywatnych wzrosły o 38% między styczniem a październikiem 1946 r. Wskaźnik zarobków, na podstawie 100 w styczniu 1946, w kwietniu wynosił 104, w lipcu 111 i w październiku 138. Za podwyżką cen z lipca, nastąpiła przeto zwyżka cen o 24%.

Przeciętna długość tygodnia pracy wzrosła z 42 godz. 6/10 w styczniu na 43 godz 5/10 w kwietniu, 43 godz. 9/10 w lipcu i 44 godz. 1/10 w październiku.

Odpowiedzi Redakcji

B.K. — Jeżeli osoba ta samowolnie zajęła Pański grunt, może Pan sprawę skierować do sądu Radzilibyśmy jednak zasięgnąć informacji w wydziale prawnym Konsulatu Gen. R.P., 31, rue Jean Goujon, Paris, 8, który równocześnie wyjaśni Panu co powinni robić obywatele polscy zamieszkali we Francji, a posiadający gospodarstwa czy nieruchomości w Polsce. Wiadomo nam zaś tylko tyle, że osoby, które straciły mają ki na skutek okupacji niemieckiej, mogą się ubiegać o ich przywrócenie przez sądy. (2728)

Leon W. La Grange de Courcelles. — Jeśli Pan dopełnił obowiązku zgłoszeniowego w konsulacie amerykańskim złożył dokumenty, trzeba cierpliwie czekać na pozew władz amerykańskich na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Są osoby, które czekają już od przeszło roku na wyjazd do Ameryki. (2729)

Helena C. Wazlers (Nord). — Kuzyn, który służy w polskim lotnictwie w Anglii, będzie mógł przyjechać do Francji na pracę, po uprzednim uzyskaniu kontraktu pracy, zatwierdzonego przez ministerstwo pracy w Paryżu. Kontrakt (w dwóch egzemplarzach) wysłany kuzynowi, posłuży mu do otrzymania francuskiej wizy wjazdowej, bez której przyjazd jego do Francji jest niemożliwy. (2730)

Maria C. Pontarlier (Doubs). — Według komunikatu Banku PKO, wszelkie polskie banknoty przedwojenne jak również wypuszczone w obiegu podczas okupacji, nie mają więcej ważności w Polsce. Nie wiadomo czy złote przedwojenne, znajdujące się we Francji będą wymienione na nowe złote, kiedy to nastąpi i na jakich warunkach Nie należy przeto obecnie dokonywać żadnej transakcji tymi banknotami. (2731)

Czytelnik z Avion. — Szczegółowych wyjaśnień w sprawie wyjazdu do kraju udzieli Panu Komisja Mieszana Polsko-Francuska dla Repatriacji Górników. 1. Place Fontenoy, Paris, 9. — Jeśli chodzi o gołębie pocztowe to przypuszczamy, że wywóz ich będzie zakazany, chyba że Pan uprzednio otrzyma z Polski zezwolenie na przywóz. (2732)

Władysław J. Grivesnes (Somme). — Pan mieszka sam we Francji, a rodzina znajduje się w Polsce. Ustawodawstwo francuskie nie przewiduje wypłaty zasiłków rodzinnych dla osób posiadających rodziny za granicami Francji. Podlega Pan kategorii samotnych i jako taki ponosi te same ciężary (2733)

Fr. J. Jony (E. et L.). — Departament Eure et Loir należy do obwodu konsularnego w Paryżu. Konsulat znajduje się pod następującym adresem: Consulat General de Pologne, 31, rue Jean Goujon, Paris, 8. (2734)

Ludwik G. Varigny (Nievre). — W Polsce obowiązują przepisy dewizowe i wysyłka pieniędzy zagranicę jest niedozwolona o ile zainteresowana osoba nie otrzyma zezwolenia na wysyłkę z Komisji Dewizowej w Warszawie. (2735)

Stały Czytelnik „Narodowca" z Bruay en Artois. — Zrównanie cudzoziemców z Francuzami w wypłacie zasiłków rodzinnych nastąpiło tylko w „Allocations Familiales" i „Salaire Unique". Premii wypłacanych Francuzom przy urodzeniu się dziecka, nie wypłaca się cudzoziemcom. (2736)

Michał L. Auchy-Villers (Oise). — Pieniądze do Polski może Pan przesłać przez Bank PKO, 23 rue Taitbout, Paris, 9. (2737)

Józef K. Herimeuil par Luneville (M. et M.). — W myśl zarządzeń francusko - polskiej komisji dla spraw repatriacji Polaków, robotnicy rolni, zamierzający wyjechać do kraju, winni wypełnić formularz zielony, po który należy się zgłosić do Commission-Mixte Franco-Polonaise pour Le Rapatriemant, 1, Place Fontenoy, Paris, 7. (2738)

Stefan B. Tuilerie par Sormery (Yonne). — Zwrócić się ponownie do PCK, któremu przekazaliśmy Pańskie zażalenie. (2739)

Kazimierz W. Riot (Cher). — Polacy, z b. ziem, które obecnie przypadły Rosji, byli i są osadzani na ziemiach odzyskanych lub w centralnej Polsce. Jakie odszkodowanie za utracone ziemie zostało przewidziane dla Polaków zamieszkałych we Francji, a którzy posiadali ziemię w tej części Polski, która przypadła Rosji, nie wiemy Radzimy zwrócić się po informacje do Wydziału Prawnego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (2740)

Piotr S. Chauny (Aisne). — Jest Pan obywatelem francuskim. Starania o paszport należy poczynić w podprefekturze lub prefekturze departamentu swego miejsca zamieszkania. Wyjazd do Polski będzie jednak uzależniony od uzyskania wizy polskiej, o którą starania powinien Pan poczynić w Konsulacie Gen. R.P., 31, rue Jean Goujon, Paris, 8. (2743)

Przygody Rafała Pigułki



Raf nie ma szczęścia wcale w podróży.
Noc... trzeba znaleźć jakiś kąt, łoże —
w wszystkich hotelach jest natłok duży,
ni ten, ni ten go przyjąć nie może...

W Rafie odzywa się żyłka franta:
„I ja spał będę, gdy inni mogą!..."
Ot, spotkał właśnie imć policjanta
i niżej krzyża wyrżnął go nogą.

Stróż bezpieczeństwa wiedzie Rafała,
a on się cieszy: „Znalazłem wreszcie!!"
Niestety, radość na nic się zdała,
gdyż przepełnienie było... w areszcie.

(sł.)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

106) (Ciąg dalszy)

— Och — nieznajoma roześmiała się dziecinnie. Miała bardzo miły i swobodny uśmiech i olśniewające zęby.

— Pan je samotnie obiad, ja także. Zjedzmy razem — powiedziała nieoczekiwanie łamaną francuzczyzną.

— Dlaczego by nie? — pomyślał Igor i za chwilę znajdował się przy stole interesującej nieznajomej.

Była widocznie uradowana. Nie kryła swego zainteresowania Igorem, zresztą wszystkie jej ruchy cechowała prostota i zupełna nieznajomość form towarzystkich. Igor uśmiechnął się z nieznaczną ironią. Lubił kobiety opanowane, nie uzewnętrzniające swych uczuć i przeżyć, raził go zawsze brak kultury i wszystko, co było ekscentryczne i krzyczące.

— Nie jest prawdopodobnie kobietą z towarzystwa, ale ma w sobie coś niezwykłego... Warto ją poznać bliżej.

Była ubrana bardzo drogo i gustownie. Cudowne brylanty mieniły się w jej uszach i na palcach.

— Pokaże mi pan Paryż, dobrze? Jestem tu dopiero od wczoraj, prawie nie znam języka... Czuję się bardzo samotnie... Podoba mi się tu co prawda, ale jakie tu jest wszystko małe i skromne w porównaniu z Nowym Jorkiem! Jestem Argentynką. Nazywam się Inez. Prawda, że to imię rzadko się tu spotyka? Bardzo lubię swoje imię. Ale nazwisko mam czysto amerykańskie i zupełnie zwyczajne: Jenkins. Mąż mój John Jenkins był zwyczajnym, nudnym Amerykaninem, nawet bez tytułu. Sprzedawał gwoździe i żelazo i dorobił się milionów.

Mówiła jak nakręcona.

— To bardzo ciekawe — próbował wtrącić Igor, lecz Inez momentalnie mu przerwała.

— Ależ nic ciekawego... Życie z Johnem było strasznie nudne. Zresztą rok temu umarł, biedaczek. Miał już co prawda sześćdziesiąt dwa lata i za dużo używał whisky. U nas wszyscy lubią whisky. A pan lubi? Przyszłam tu zjeść obiad, bo podobno można tu spotykać wielu autentycznych rosyjskich arystokratów. Przepadam za hrabiami i książętami, a John nie miał żadnego tytułu. A może pan jest księciem? Ma pan takie arystokratyczne rysy... Za dużo mówię, prawda? Ale zawsze jestem taka. John nazywał mnie „młynkiem", ale milczenie to takie nudne zajęcie prawda?

Podnosiła zabawnie gęste czarne brwi i po każdym prawie zdaniu naiwnie pytała „Prawda?", nie czekając nawet odpowiedzi towarzysza.

Jej chaotyczna i dziecinna paplanina bawiła Igora.

— Taka pani młodziutka, a już wdowa? — spytał.

— Ależ wcale nie jestem taka młoda Za miesiąc skończę dwadzieścia jeden lat, a mając zaledwie szesnaście wyszłam za Johna.

— Szesnaście lat! Toż to prawie dziecko!

— E... tam... dziecko... Ma się rozumieć, że John był za stary dla mnie... Ale lepiej było zostać panią Jenkins, królową żelaza, niż Inez Gomez, cyrkówką, prawda?

— To pani występowała w cyrku?

— A jakże!... Tresowałam mustangi... Pochodzę z Argentyny i ojciec mój był kowbojem. Ubóstwiam konie i potrafię najdzikszego zmusić do posłuszeństwa.

— Nie ma co, udała mi się ta znajomość!... Cyrkówka, tresująca mustangi. Nie, tego jeszcze nie było w moim repertuarze!

Igor uśmiechnął się, obserwując ruchliwą twarzyczkę swej nowej znajomej.

Zmarszczyła zabawnie nosek i wyjęła z torebki platynową papierośnicę lśniącą szmaragdami, napełnioną hawajskimi cygarami.

— Pan zapali? — Podała mu papierośnicę, zręcznie obcięła cygaro i zapaliła.

— U nas kobiety nie palą cygar — skrzywił się Igor.

— Ach prawda — momentalnie zgasiła cygaro. — Jeśli to panu się nie podoba, to nie będę. — Spojrzała pokornym wzrokiem na Igora.

— A teraz bardzo, bardzo proszę spędzić ze mną resztę dnia, dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Łuna pożaru nad Amiens

Ogień zniszczył składnicę tkalni Carmichael

Straty wynoszą 40 milionów franków

Amiens. — Gwałtowny pożar powstał w czwartek 30. stycznia po południu w tkalni Carmichael, położonej na przedmieściu Amiens. Ogień zniszczył składnicę fabryki i 5000 balotów juty. Według pierwszych obliczeń, straty wynoszą 40 milionów franków.

Ogień powstał podczas wyładowywania balotów juty z transportu, który nadszedł do fabryki. Znajdując materiał łatwopolny, przybrał odrazu groźne rozmiary. Fabryczna straż pożarna przystąpiła energicznie do gaszenia rozhukanego żywiołu, a wraz z nią brała udział w akcji miejska straż pożarna.

Dokładne przyczyny powstania pożaru nie są znane, przyjmuje się tylko, że ogień powstał wskutek krótkiego spięcia.

Tragiczna śmierć dziecka w Montigny en Gohelle

Lens. — Dwunastoletni Roland Pierre i pięcioletnia jego siostra, znaleźli bawiąc się, silny sznur. Chłopiec, chcąc wypróbować jego siłę, postanowił zabawić się w „wisielca" i w tym celu zawiązał sobie jeden koniec naokoło szyji, drugi zaś przywiązał do gzymsu szafy. Skutki były straszne. Sznur okazał się silniejszy niż przypuszczał chłopiec. Malec „wisielec" stracił życie w tej niebezpiecznej zabawie.

—:-:—

Uwaga! Rady Rodzicielskie z Lens i okolicy

Podaje się do wiadomości, że dnia 19. stycznia br. w lokalu p. Lewandowskiego, Route de Béthune, Lens, odbyło się zebranie informacyjne przewodniczących Rad Rodzicielskich w liczbie 13. Zebranie to zostało zwołane przez prezesa Józefczyka Wacława z udziałem p. inspektora Wachowiaka, p. Wyczesanego ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i licznego nauczycielstwa. Po referacie p. inspektora Wachowiaka i przemówieniu p. nauczyciela Wyczesanego, nastąpiła szeroka dyskusja poszczególnych prezesów, rezultatem której, postanowiono zorganizować okręg Rad Rodzicielskich, ażeby wspólną pracą z nauczycielstwem otoczyć opieką i wychowaniem polskie dzieci szkolne. Zapraszamy w tym celu pozostałe Rady Rodzicielskie do złączenia się z nami aby wspólnymi siłami popierać naukę polską.

Do zarządu wchodzą: prezes: Józefczyk Wacław, 22, rue Fénelon, Cité 14, Lens; sekr.: Piątek Maria, 87, rue du Bois, fosse 4, Lens; skarb.: Mrogalski Józef, 6, rue Thénard, Cité 14, Lens; rewizorzy kasy: Tomczak Jan, Kasperski Włodzimierz.

—:-:—

HARNES. — **ZMP „Grunwald"** podaje do wiadomości, że we wtorek 4. lutego przybędzie teatr marionetkowy, czyli kukiełkowy, który objeżdża całą Francję. Zaprasza się całą Polonię na salę p. Antoniaka. Początek o godz. 18-ej.

AUCHY LES MINES. — **Rodzina Polskich Obr. Ojczyzny** urządziła 19. stycznia br. wieczorek, na który przybyły wszystkie członkinie z mężami i z dziećmi oraz zaproszeni goście. Uroczystość otworzyła prezeska Chojnacka, witając obecnych i życząc im w tym „Nowym Roku" wszelkiej pomyślności. Następnie wystąpiły dzieci z odśpiewaniem kolęd i odegraniem „Jasełek", które udały im się znakomicie. Po występach, przy pięknie ustawionych stołach, zasiedli wszyscy przy dobrym podwieczorku i gorącej kawie. W międzyczasie przemawiali pp. Chojnacki i Piszo M. Wielką radość sprawiła prez. dzieciom ofiarując każdemu paczkę ze słodyczami, w której znajdowała się śliczna niespodzianka. Dużo śmiechu wywołały humoreski, wystawione przez czł. KSMP. Ż. i M. Tak samo dobrze udały się też ćwiczenia młodzieży sokolej z chorągiewkami. Później nastąpiła zabawa taneczna w której bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Zarząd R.P.O.O. dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia tegoż wieczorku. **Piszo R.** sekr.

BARLIN. — W niedzielę dnia 2. lutego urządza się po raz drugi „Jasełka Polskie" w Barlin w sali polskiej, rue Arago, o godz. 17-ej, przez dzieci starsze i młodsze, na które się zaprasza serdecznie całą Polonię z Barlin i okolicy.

Dowiadujemy się, że podczas ostatniego ciągnienia 48-mej transzy Loterii Narodowej, w dniu 29. stycznia br., główna wygrana 10 milionów franków padła na los nr. 122.722; poza tym 3.500.000 fr. na los nr. 083.280. Losy zostały rozsprzedane w dziesiątkach przez Crédit du Nord.

Rzeźnicy dep. Nord postanowili utworzyć spółdzielnie zakupu bydła

Lille. — W czwartek 30. stycznia odbyło się w Lille nadzwyczajne zebranie cechu rzeźnickiego dep. Nord. Udział wzięło 2000 rzeźników. Obradowano nad położeniem mięsnym i ostatnimi zaleceniami i zarządzeniami rządowymi.

Zebrani postanowili utworzyć spółdzielnie zakupu i rozdziału mięsa po cenach urzędowych.

Odczyt o gruźlicy i pylicy płuc w Bruay en Artois

W niedzielę dnia 2. lutego b. r. o godz. 14 w sali Baru Polskiego, Impasse Duquesne Polski Czerwony Krzyż urządza odczyt. Dr. Łyziński omówi kwestie gruźlicy i pylicy płuc. Zaprasza się wszystkich Rodaków z Bruay en Artois i okolicy. Wstęp wolny.

—:-:—

Pielgrzymka diecezji Pas de Calais do Lisieux i Lourdes

Arras. — W pierwsze święto wielkanocne, dnia 6. kwietnia, wyruszy z dep. Pas de Calais do Lisieux, pielgrzymka wiernych diecezji Arras.

Pielgrzymka do Lourdes została przewidziana na 5. maja br. Zniżka cen biletów wyniesie 40 proc.

—:-:—

Zatarg w młynach w Północnej Francji trwa

Lille. — Zatarg w młynach w Północnej Francji, który wybuchł na tle zarobkowym, przedłuża się. Pracodawcy i pracobiorcy podtrzymują swe stanowiska. Tymczasem sytuacja aprowizacyjna ludności w chleb pogarsza się stale z dnia na dzień z powodu braku mąki. W niektórych miejscowościach piekarnie były zmuszone przerwać wypiek chleba.

Uwaga Rodacy z Condé i okolicy!

Konkurs Okręgu Nord Zw. Polk. Tow. Teatr. o Puchar „Narodowca"

Okręg „Nord" Zw. P.T.T. zaprasza wszystkich Rodaków z Condé i okolicy na dzień teatralny, który urządza w dniu 9-go lutego w Salle des Fêtes w Condé. Ze względu na komunikację, przedstawienie odbędzie się już o godz. 3-ciej po południu.

Miejsca są numerowane, sala ogrzana a bilety wcześniej nabyć już można u zarządu zespołu śpiewaczo - teatralnego „Fiołek" w Condé. Z występu tego zostanie wyeliminowane koło, które stanie do rozgrywki Związkowej o Puchar wędrowny „Narodowca", jako reprezentant Okręgu „Nord".

Odegrane zostaną sztuki: „Papugi naszej Babuni", „Szachta czynszowa" i „Stary Piechur i syn jego Huzar". Publiczność będzie miała sposobność spędzić mile i wesoło wieczór, śledząc zwyczaje i obyczaje ludu polskiego w przepięknych strojach ludowych, jego piękne tańce narodowe i śpiewy ludowe.

Sądzimy, że tak jak z „Skalmierzanek", tak i z tego wieczoru Rodacy wyniosą miłe wspomnienia.

Za Zarząd: **B. Banaś**,
Reżyser Zw. Polsk. Tow. Teatr.

Komunikat Zarządu Bractwo Różańca Żywego Okręgu III.

Wszystkie Bractwa Różańcowe należące do Okręgu III. proszone są, o nadesłanie sprawozdań ze swej rocznej działalności jak podanie liczby członkiń oraz spisu zarządów poszczególnych Bractw, na ręce sekretarki Okręgu III., Szypurowej Antoniny w Bruay en Artois, Rabat 22. Sprawozdania należy nadsyłać jak najprędzej, gdyż zebranie Okręgu odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

Za zarząd **Szypurowa** — sek. Okr. III.

—:-:—

AVION. — **(Podziękowanie).** — Rodzina Vogt-Gogolewskich składa serdeczne podziękowanie wszystkim członkom klubu sport. „Olimpia" Avion za ofiarowanie sumy 5.000 fr., oraz wszystkim Rodakom i Francuzom, którzy przyczynili się do przeprowadzenia owej zbiórki na kolonii, na pomoc rodzicom śp. Jana Vogta.

HOUDAIN. — **Tow. Gimn. Sokół** urządza 2. lutego zabawę taneczną w sali p. Pawłowskiego o godz. 19-ej.

BRUAY E NARTOIS. — Walne zebranie sekcji **czeladniczej** odbędzie się 4. lutego br. o godz. 19 w lokalu „Café Jean". Podczas zebrania: Danina Narodowa, omówienie przyszłych egzaminów. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Artretyzm w bokach, bóle nerek

Komunikat P.C.K.

Delegatura P.C.K. na Francję komunikuje, że posiada depozyty złożone w czasie wojny w magazynach P.C.K. na następujące nazwiska:

1) Kolak Jan, 2) Dąbrowski Zbigniew, 3) Dankowska Maria, 4) Galiciński Jan, 5) Potocka M., 6) Postolska Zofia, 7) Carowa (prawdopodobnie Zofia), i wzywa osoby wyżej wymienione lub ich spadkobierców prawnych aby zgłosili się do dnia 15. lutego br. po odbiór swej własności w Magazynie Głównym P.C.K. 181, rue de Paris, Pantin (Seine) metro: Eglise de Pantin.

Depozyty nie odebrane przez powołane osoby będą przekazane po 15 II. br. do dyspozycji Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu lub Zarządu Głównego P.C.K. w Warszawie.

Uwaga: prostuje się jednocześnie omyłkę w adresie w ogłoszeniu w Narodowcu Nr. 21 z dnia 26 stycznia br., który powinien brzmieć 181, rue de Paris, PANTIN (Seine).

—:-:—

BRUAY EN ARTOIS. — **(Odezwa do obywateli Polskich zam. na terenie gminy Bruay en Artois).** — W myśl uchwały powziętej przez Centralny Komitet Dan nowy w Paryżu, Rezolucji powziętej na Wiecu w dniu 15. 12. 1946 r. w Bruay en Artois, począwszy od dnia 10 I. 47, wyruszyły na kolonie ekipy po dwóch ludzi celem zebrania Daniny Narodowej. Danina jest dobrowolna ale, zwracamy się do współrodaków aby nie szczedzili ofiary na taki cel jak dźwignięcie z ruin naszych Ziem Zachodnich.

Ludzie, którzy się udali na kolonię są w posiadaniu kwitariusza i, każdym kto złoży Daninę winien się domagać pokwitowania, subtelnie wypisanego i zaopatrzonego w pieczątkę Rady Narodowej Polaków we Francji i podpis zbierającego. Liczymy na to, że w imię wspólnej sprawy, my Polacy w Bruay en Artois staniemy na pierwszym miejscu w złożonej Daninie.

Organizacje które jeszcze nie zgłosiły swojego przystąpienia do Komitetu mają możność jeszcze zawsze to uczynić. Zostaną przyjęci z otwartymi rękami.

Siedziba Komitetu „Bar Polski".

Ci z Rodaków do których z jakichkolwiek bądź względów ludzie ci nie dotrą mają możność wpłacenia Daniny w Biurze R. N. Bar Polski codziennie od godz. 10-ej do 12-ej od godz. 14-ej do 18-ej w sobotę do godz. 12-ej.

OIGNIES OSTRICOURT. — Zarząd **KSMP-M** podaje do wiadomości biorącym udział w wieczorku, iż odbędzie się on dnia 2. lutego br. w sali św. Stanisława. Otwarcie sali o godz. 16.30. Początek o godz. 17-tej. Naczynia do jedzenia i do picia składać w ten dzień do południa w sali.

MARLES LES MINES. — Zarząd **Klubu Sympatyków „Allez - Pogoń".** Prezes: Łowicki Fr., rue de Marseille 9, Marles; sekr.: Antkowiak Józef, rue de Roubaix 10, Marles les Mines; skarb.: Wiśniewski Stanisław; rew. kasy: Bartoszewski Czesław i Grzybowski Marian.

Zebrania klubu odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 10 rano w lokalu p. Nowaka w Auchel.

ESCAUDAIN. — Oddział **ZWP** składa podziękowanie wszystkim organizacjom wchodzącym w skład RNP a przede wszystkim komisji która przeprowadziła zbiórkę pieniędzy i węgla na pomoc zimową dla starców, wdów i sierot. 79 starców sprawiedliwie podzielono pieniędzmi i węglem. Wszystkim rodakom składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Wydarzenia dnia

ARRAS. — Przeciw 48 wieśniakom z Pas de Calais, władze sądowe wdrożyły dochodzenia za niedostarczenie na potrzeby zaopatrzenia ogólnego 180.231 litrów mleka.

ARRAS. — Rada departamentalna Pas de Calais obradować będzie 15. lutego nad sprawą wyżywienia departamentu.

BOULOGNE. — W pożarze domu przy rue Porte Gayolle, zostali ciężko poparzeni 17-letnia Zuzanna Gaffin i 21-letni Robert Froment.

LENS. — Policja aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych w Bethune za uprawianie czarnego handlu masłem i jazdę koleją bez biletu, Józefa Burdę z Bounieres i Wincentego Gałąkę z Boisbergues. Skonfiskowane masło oddano do dyspozycji wydziału rozdzielczego żywności.

BETHUNE. — W Houdain aresztowano Feliksa Pająka, który mimo swych 18-tu lat, dokonał już szeregu napadów.

LYON. — Dwie wieśniaczki, z Castetarbe pod Orthez, zatrzymały i rozbroiły dwóch młodocianych rabusiów, którzy urządzili zbrojny napad na fermę wieśniaka Diette.

BORDEAUX. — Pod Bordeaux spłonęło 20 hektarów lasu.

TULUZA. — Policja aresztowała na dworcu zbiega Foucheta, skazanego na ciężkie roboty.

GRENOBLE. — Sześciu jeńców niemieckich, którzy podczas swej ucieczki napadli i okradli mieszkańców pałacu Simandres, aresztowano w St. Symphorien d'Ozon.

POITIERS. — W Charroiux (Vienne) zmarła w 103-cim roku życia, wdowa Valentin.

BOURGES. — J. B. Raffault, skazany na śmierć za zabójstwo swej matki, został rozstrzelany.

BRIANÇON. — Pożar zniszczył jeden ze składów tytoniu. Straty wynoszą 86.000 fr.

Zebrania na niedz. 2. lutego

ANGRES. — **Sekcja Polska CGT.** o godz. 10 u p. Kropacza (walne).

BETHUNE. — **KSMP-Ż. i M.** o godz. 11 w ochronce (ważne sprawy).

CALONNE RICOUART. — **Sekcja Polska CGT** (nie podano godz.) w sali p. Pokojskiej.

CALONNE RICOUART. — **Koło Przyj. Harcerzy** o godz. 15 u p. Pokojskiej.

CALONNE LIEVIN. — **Grono Kawalerów** o godzinie 19. u p. Zimnego (walne).

CALONNE LIEVIN. — **Tow. św. Józefa** o godz 14 u p. Maćkowiakowej (roczne walne).

DOURGES. — **Komitet Tow. Miejsc.** o godz. 15 u p. Katarzyńskiego (roczne walne — obecność I. i II. zarządu konieczna — rew. kasy pół godziny wcześniej).

DIVION. — **Tow. Gimn. Sokół** o godz. 13 w sali p. Croena.

DIVION. — **Tow. św. Barbary** o godz. 16 w sali p. Croena.

ESCAUDAIN. — **Zespół śpiew. - teatr. „Harfa"** o godz. 11.30 w sali ogrodu miejskiego (roczne walne).

ESCAUDAIN. — **OPO** o godz. 16. u p. Walkiewicza (wiec sprawozdawczy delegacji OPO z pobytu w Polsce — ważne sprawy).

HOUDAIN. — **Tow. Gimn. Sokół** o godz. 14 u p. Pawłowskiego.

HENIN LIETARD. — **Sekcja Polska Syndykatu Wolnego CFTC.** o godz. 15 w lokalu zebrań przy rue Diderot (roczne walne — będzie obecny referent z Centrali).

HAUTMONT. — **R.R. i ZKMK.** o godz. 15 w sali Sadi Carnot (wybór nowego zarządu).

LIEVIN III. — **Bractwo Różańca Żywego** o godz. 17.30 w sali p. Iwanowskiego (roczne walne).

LIBERCOURT. — **Stow. b. POWN.** o godz. 15 u p. Kamalskiego (walne).

LENS. — **TUR** o godz. 10-tej u p. Żołnierkiewicza (roczne walne — rew. kasy godz. wcześniej)

LENS 12-14. — **Komitet Tow. Miejsc.** o godz. 15 w sali Familia, route de Béthune (walne — rew. kasy pół godz. wcześniej).

LIBERCOURT. — **FREP** o godz. 14 u p. Kamalskiego (walne).

LIBERCOURT. — **Sekcja Polska Synd. Woln.** o godz. 17 w sali kopalnianej św. Kazimierza, szyb 5 (roczne walne).

LEFOREST. — **Koło Przyj. Harcerzy** o godz. 10.30 u p. Poiet.

LOURCHES. — **Rada Rodz.** o godz. 16 w sali Alcazar (walne — bardzo ważne sprawy).

LALLAING. — **Komitet Tow. Miejsc** o godz. 15 u p. Bielawskiego.

LOURCHES — **Tow. św. Barbary** o godz. 15. u p. Sobeckiego.

MERICOURT MAROC. — **KSMP.M.** o godz. 15 w Domu Społecznym.

MAZINGARBE 7. — **Koło śpiewu „Cecylia"** o godz. 15. u p. Robakowskiego. — (Ważne sprawy)

MARLE LES MINES. — **Koło muz. Chopin** o godz. 14 u p. Lisa (walne).

NOEUX LES MINES. — **Tow. Polskich Strzelców** o godz. 16 w sali polskiej rue de Moussy (po zebraniu strzelanie o nagrody).

ROUVROY NOUMEA. — **Stow. b. czł. POWN.** o godz. 15 w lokalu zebrań. (Ważne sprawy).

ROUVROY NOUMEA. — **Bractwo Kurkowe „Dobry Strzał"** o godz. 16. u p. Woźniaka — (miesięczne).

VERMELLES. — **Rada Rodz.** o godz. 15. u p. Luka (walne).

O mięso dla Paryża

Paryż. — Komisarz rozdziału żywności, Georges Rastel odbył naradę z premierem Ramadier oraz p. Minjoz w sprawie zaopatrzenia Paryża w mięso. Powzięte zostały rozporządzenia, które zapewnią Paryżanom przydział konserw mięsnych w pierwszym tygodniu, mięsa mrożonego w drugim tygodniu a po 15 dniach mięsa świeżego. Do prefektów rozesłano telegramy, wzywając ich do kierowania transportów z bydłem do Paryża.

—:-:—

Roger Ducretot aresztowany

Paryż. — Żandarmi z Nonancourt w dep. Eure aresztowali w jednej z drukarń w Saint Remy en l'Arve, Rogera Ducretot, poszukiwanego od dwóch lat za zabójstwo swej żony. Ducretot posądza się poza tym, że aby ukryć swoją zbrodnię, i przedstawić wypadek jako zaginięcie, poćwiartował zwłoki żony i części jej porozrzucał w różnych okolicach.

—:-:—

Aresztowanie młodocianego zabójcy

Paryż. — W dniu 26. czerwca ub. roku została zamordowana w mieszkaniu własnym przy rue du Velay, 26-letnia Magdalena Poirier. Morderstwa dokonano na tle rabunkowym i zabójczą, jak obecnie stwierdzono, okazał się 17-letni Guy H., zamieszkały w Paryżu przy rue Cantagre, 31

Guy został aresztowany. Przeprowadzony do komisariatu i poddany przesłuchom, podał na swe usprawiedliwienie, że złodziejem i zabójcą stał się z braku pracy. Brak pracy, powołując, że był bez pieniędzy, pchnął go na złą drogę.

—:-:—

Nabożeństwo polskie w dep. Aisne na miesiąc luty

2. lutego w **Clacy** o godz. 10.30; 9. lutego w **Soissons** o godz. 11-ej; 13. lutego w **Branges** o godz. 10-ej; 14. lutego w **Loupeigne** o godz. 10.; 15. lutego w **Saponay** o godz. 10.; 16. lutego w **Passy-en-V.** o godz. 9-ej. w **Dammard** o godz. 11-ej; 17. lutego w **Oulchy la Ville** o godz. 10-ej 23. lutego w **Soissons** o godz. 10-ej.

Proszę drogich Rodaków o najliczniejszy udział w tym nabożeństwie polskim. Nadto wszelkie sprawy i prośby jakie zajdą w dep. Aisne proszę zgłaszać do parafii polskiej na adres: L'Abbé Stan. Przewoźniak, 22, rue **Jean Jaurès Soissons** (Aisne).

—:-:—

VILLERS ST. PAUL. — **Z.M.P. Grunwald** urządza zabawę w sobotę 1-go lutego br. w sali Bon (sala kina). Zaprasza się wszystkich rodaków miejscowych i z okolicy.

TROYES (Aube). — **(Przedstawienie teatralne).** — A więc w tę niedzielę 2. lutego br. w sali patronażu Bas Trevois, Bld. Jules Guesde T-wo Pomocy Oświatowej pod reżyserią p. Procha Mieczysława 20-osobowy zespół odegra „Miłostki ułańskie" kom.-operetka w 1 akcie, „Polowanie na męża" kom. w 2 aktach i sztukę ludową w 1 akcie „Werbel domowy". Początek o godz. 15. Zarząd P.O. zaprasza na przedstawienie Polonię z Troyes i okolicy.

REIMS. — Zebranie miesięczne **Koła OPO** zostaje przesunięte z dnia 2-go lutego na dzień 9-go lutego i odbędzie się w kafejce Gibert przy „Halles", a nie tak jak dotychczas w kafejce „Printania". Godzina zebrania tak jak zwykle 14. W dniu 2. lutego w tejże kafejce o godz. 13-ej odbędzie się Okręgowe zebranie OPO na które proszeni są o przybycie wszyscy członkowie koła OPO w Reims, których interesuje sprawa wyjazdu do Kraju, oraz członkowie Zarządu Koła OPO w Reims i komisja rewizyjna w całym składzie celem zamknięcia ksiąg za 1946 rok.

Fundusze na pomoc Starcom do Opieki Społeczn. przy Radzie Nar.

Złożono: — Perigueux (Dordogne) z wiecu 1.661 fr., CGT. Okręg Anzin zebrane przez sekcje 1.280 fr., Gierszndorf — Dôle (Jura) za znaczki 500 fr., Koło Inżynierów Paryż — za znaczki 2000f fr., zebrano na wiecu w Romagier, z wiecu 520 fr., Marila Tarnowska, za znaczki 2000 fr., Majewski, Périgueux ZORR za znaczki 1000 fr., Stonek, Roche la Moliere, za znaczki 1.560 fr., Barczewski (Dordogne) 400 fr., Kujawa, Bas Champs (Loire) za znaczki 1.700 fr., Orzech, Angouleme, zabawa OPO 350 fr..Dzinda, Cantal Dordogne, za znaczki 500 fr..Mieszczok, Orne Marne, za znaczki 550 fr., Jeleń, Malleroy St. Etienne 1.600 fr., Klamczek, Isles (Marne) za znaczki 500 fr., Matusiak, St. Etienne, za znaczki 840 fr., Lazowski, CGT Paryż, za znaczki 1000 fr., Messincourt (Ardennes) za znaczki 1.020 fr., La Combelle, za znaczki 1.460 fr. Ste Florine (Loire) za znaczki 680 fr., St. Etienne, za znaczki 1000 fr., Wittenheim (Alzacja) za znaczki 2000 fr., Willeneuve s. Dammartin, za znaczki 1000 fr., Rada Narodowa St. Etienne, za znaczki 820 fr., La Channa St. Etienne, za znaczki 1.500 fr., Levignen (Oise) z „Gazety Polskiej" 1000 fr., Marendziak, Evry (S. et M.) za znaczki 2000 fr., Rada Narodowa Libercourt, za znaczki 6000 fr., Cagnac les Mines (Tarn) za znaczki 6000 fr., Grand Croix (Loire) za znaczki 2.015 fr., Mardilly (S. et Marne) za znaczki 500 fr., Rozoly, Tamaries (Gard) za znaczki 4.520 fr., St. Vincent la Fosse (Dordogne) za znaczki 200 fr., Dievy (Oise) za znaczki 420 fr., La Martinet (Gard) za znaczki 6.260 fr., Agnon (S. et L.) za znaczki 100 fr., Creutzwald (Moselle) za znaczki 8.680 fr., Yayec (Dordogne) za znaczki 300 fr., Belincourt (Aisne) za znaczki 7.200 fr., Faymoreau (Vendée) za znaczki 200 fr., Floquet St. Etienne (Loire) za znaczki 2.260 fr., Auby (Nord) za znaczki 5.040 fr., Fresnoy (Oise) PPR 500 fr., Mazenville (Ardennes) za znaczki 980 fr., Rosny (Seine) za znaczki 300 fr., Bucy Hameau (Aisne) Jarosz 500

Odpowiedź Redakcji

Pani E. U. w Metzu. — Powieść, o której Pani wspomina, już była drukowana na Wychodźtwie.

Henry Garrat skazany na grzywnę 10.000 franków

Annecy. — Sąd w Bonneville skazał artystę Henryka Garrat, za nadużycie zaufania, na grzywnę 10.000 franków.

—:-:—

DIJON. — Staraniem Miejscowych Towarzystw i nauczycielki polskiej pani Dine, została zorganizowana uroczystość gwiazdkowa dla dzieci polskich. Otwarcia uroczystości dokonał prezes OPO, a przemówienia wygłosili prezes Rady Rodzicielskiej i miejscowa nauczycielka. Nastąpiła część artystyczna. Jasełka odegrała miejscowa dziatwa szkolna, która wywiązała się ze swych ról doskonale. Skolei jedna pięcioletnia dziewczynka, ubrana po krakowsku wygłosiła deklamację o Polsce. Gwiazdor rozdał podarki. Po rozdaniu podarków dzieci podejmowano filiżanką kakao i bułką. Uroczystość należy do udanych. Uznanie w jej urządzeniu należy się kobietom nowo założonego towarzystwa I.M.K. Nie szczędziły one czasu ani trudu dla jej zorganizowania i przeprowadzenia.

Rada Rodzicielska składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się czymkolwiek do zorganizowania gwiazdki dla dzieci.

BAUDRAS - ESSARTS. — Zarząd **Chóru Kościelnego „Anielski Dzwon".** — Prezes: Stempniewicz Czesław; sekr.: Wiśniewska Cecylia; skarbnik: Kaim Tadeusz.

ST. VALLIER. — **(Tradycyjna gwiazdka).** — Staraniem wszystkich miejscowych organizacji zorganizowano w dniu 12. stycznia na sali kopalnianej tradycyjną gwiazdkę polską. Niespodzianka ta była dla wszystkich dzieci polskich od 3-14 lat. Przygotowaniem programu zajmował się miejscowy nauczyciel przy pomocy i współpracy Zw. Młodzieży Grunwald i Zw. Kobiet im. M. Konopnickiej. Uroczystość udała się bardzo dobrze. Urozmaicony program dał wielkie zadowolenie publiczności, a obecni Francuzi na sali żywo interesowali się inscenizacjami.

—:-:—

MARSYLIA. — Przypomina się, że 2. lutego 1947 odbędzie się o godz. 15-ej w lokalu świetlicy polskiej 2, rue St. Jacques inauguracja Uniwersytetu Powszechnego, zorganizowanego pod egidą OPO i przy współudziale koła miejscowego Zw. Zaw. Prac. Państw.

Inauguracji dokona ob. Konsul Generalny w Marsylii po czym odbędzie się pierwszy wykład pt. „Co każdy Obywatel wiedzieć powinien o uniwersytetach i studiach wyższych?", który wygłosi ob. Dr. Ptaszyński.

L'ABBAYE DE CENDRAS. — **(Podziękowanie).** — Zarząd Rady Rodzicielskiej składa serdeczne podziękowanie miejsc. ks. prob. za ofiarowane podarki dla dziatwy szkolnej oraz wszystkim obywatelom kolonii za złożoną kwotę w wysokości 1.756 fr. dla upiększenia uroczystości gwiazdkowej w dniu 12. stycznia br. **Zarząd Rady Rodz.**

LA MACHINE. — Zarząd **K.P.H.** Prezes: Frąckowiak Władysław; sekr.: Szymański Stefan; skarb.: Mazur Janina (Wszyscy zamieszkali w La Machine.)

HOMECOURT. — **(M. et M.) — (Z gwiazdki).** — Zarząd R. R. przy ofiarnej pomocy Stow. Kobiet im. M. K. przy współpracy wszystkich rodziców i miejscowego nauczycielstwa w dniu 5. stycznia br. urządził „Gwiazdkę" dla dzieci szkolnych.

Dzieci szkolne odegrały jasełka p. t.: „Pódźmy wszyscy do stajenki". Przedstawienie wypadło tak pięknie, że rodzice zażądali, aby powtórzyć je jeszcze raz.

Należy podkreślić, że Zarząd R. R. i wszyscy rodzice byli zaskoczeni, że miejscowe nauczycielstwo w tak krótkim czasie potrafiło przygotować aż tak piękną rzecz.

Podczas uroczystości obecny był ks. prob. i wygłosił do dzieci i rodziców przemówienie. Piękny był również występ Tow. gimn. „Sokół".

• • •

Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia „Gwiazdki" Rada Rodz. składa serdeczne podziękowanie.

NILVANGE. — Drużyny harcerskie, męska i żeńska z Knutange-Nilvange, urządzają w niedzielę dnia 2-go lutego br. przedstawienie teatralne. Początek o godz. 5-tej po południu w sali p. Giese w Nilvange. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.. Na powyższe uprzejmie zapraszamy rodaków tak miejscowych jak i z okolicy.

Poszukiwani. Chorzewski Bogdan, ur. 5 4. 1913 syn Stefana i Pauli, deportowany przez Niemców po Powstaniu, jest poszukiwany przez Chorzewskiego Stefana, zam. Pruszcz Gdański, Cukrownia.

ZAPÓŹNO



...i z żalem przekonuje się Rodak, że należy być punktualnym, inaczej bowiem człowiek sam sobie szkodzi.

Niemniej punktualnym należy być w odnowieniu przedpłaty za „Narodowca" gdyż tylko w ten sposób zapewnić można sobie regularną dostawę „Narodowca" do domu. Wobec tego nie zapomnij Szan. Rodaku, odnowić opłaty za „NARODOWCA" na następny miesiąc.

Nie zapomnij również przysłać nam adresy wszystkich tych Rodaków, których zjednałeś jako nowych abonentów „Narodowca".

Opłata za „Narodowca" wynosi:

za 3 miesiące	250 frs.
za 6 miesięcy	475 frs.
za cały rok	900 frs.

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657.

—:-:—

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Wiadomości z Belgii

30 wyroków śmierci zażądał prokurator w Mons dla członków bandy Jayé

Mons. — Proces przeciw szajce Jayé, która podczas okupacji współdziałała z gestapo i na swym sumieniu ma setki deportacji patriotów belgijskich, śmierć wielu z nich dobiega końca.

Prokurator sądu wojskowego zażądał dla 30 oskarżonych kary śmierci.

—:-:—

ELOUGES. — **(Wspólna impreza).** — Kolonia polska w Elouges jest nieliczna, ale dobrze zorganizowana. Zarząd miejscowego Oddziału Polskiego urządził gwiazdkę dla wszystkich Polaków w lokalu p. Górskiego. Wspólna wieczerza odbyła się w bardzo miłym i rodzinnym nastroju. Otworzył ją prezes p. Adruszewski, który nawiązał w swym przemówieniu do dawnych polskich tradycji w Kraju. Po odśpiewaniu kolend przemawiał sekretarz p. Andrzejewski. Następnie dzieci wystąpiły ze śpiewem i deklamacjami, po czym nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem i wspólna gawęda przy zastawionym stole (—)

SPORT

Niedziela w rozgrywkach P. Z. P. N-u

Okr. Lens

Przyszła niedziela będzie stała pod znakiem zaciętej walki o tytuł wicemistrza pierwszej serii. Rapid Ostricourt i Gwiazda Lens są najpoważniejszymi kandydatami. Oba kluby dotychczas straciły po pięć punktów. Rapid wybiera się do Naprzodu Rouvroy, a Gwiazda do groźnej na własnym boisku Polonii Dourges. Obie drużyny koniecznie muszą wygrać, jeżeli chcą zająć drugie miejsce w tabeli. Niepowodzenie ich może wykorzystać Urania Lens, która dotychczas sześć punktów straciła. Oczekuje ona na swoim boisku, sąsiednią Olimpię Avion. Słabe widoki na drugie miejsce mają jeszcze Gwiazda Bully i Kurier Harnes, którzy już siedem punktów stracili. — Gwiazda odpoczywa w niedzielę a Kurier zagra u siebie przeciw Ruchowi Carvin. Poza tym odbędzie się jeszcze spotkanie Rapid Lens — Warta Noyelles, które jednak nie ma znaczenia na ukształtowanie się czoła tabeli.

Jakie są więc horoskopy dla naszych klubów na niedzielę?

Naprzód Rouvroy — Rapid Ostricourt

Rapid przekonał się ubiegłej niedzieli w spotkaniu z Uranią Lens, że nie można sobie lekceważyć drużyny zajmującej gorsze miejsce w tabeli. To też napewno do Rouvroy wyjedzie w komplecie. Naprzód nie ma większej ambicji. O Lidze już myśleć nie może, lecz staremu rywalowi napewno punkty łatwo nie odda. Walka dwóch byłych mistrzów PZPN-u będzie więc zacięta, z której ostatecznie jednak Rapid powinien wyjść zwycięsko. Sędzia p. Zawada.

Polonia Dourges — Gwiazda Lens

Gra pierwotnie przewidziana na boisku Gwiazdy, odbędzie się z powodu trudności boiskowych w Dourges. Mecz ten ma dla obu stron wielkie znaczenie w wyścigu do bram ligowych. Gwiazda gra ze zmiennym szczęściem na obcych boiskach. Dla Polonii natomiast jej boisko jest fortecą, w której w sześciu meczach dotychczas tylko Diana zdołała dwa punkty wywieść. Gwiazda ma lepsze widoki na zwycięstwo, lecz domowa atmosfera może sprawić, że jeden punkt zostanie w Dourges. Sędzia p. Delplace.

Urania Lens — Olimpia Avion

Urania sprawiła ubiegłej niedzieli największą sensację bieżącego sezonu, zwyciężając Rapida Ostricourt na jego własnym boisku. Stanęła tymsamym znów w gronie kandydatów do ligi. W niedzielę będzie miała okazję zwiększyć swe konto o dwa punkty. Sąsiednia Olimpia Avion, która będzie jej gościem, pomimo ofiarnej gry będzie musiała jej ustąpić chyba, że ze swej strony sprawi sensację. Sędzia p. Grześkowiak.

Kurier Harnes — Rapid Carvin

Znajdujący się przy końcu tabeli Ruch wybiera się w niedzielę do groźnego Kuriera. Kurier powinien sobie przypomnieć, że Ruch na obcych boiskach przegrał tylko 0—1 z Dianą i 2—3 z Rapidem Ostricourt. Na swoim boisku jednak Kurier umiał wysoko zwyciężyć Dianę i Gwiazdę Lens. Ażeby zachować swe szanse na wejście do Ligi, nie powinien lekceważyć Ruchu. Mecz, który zapowiada się interesująco, powinien Kurierowi przysporzyć dalsze dwa punkty. Sędzia p. Słodowski.

Rapid Lens — Warta Noyelles

Obie strony już nie marzą o Lidze. Rapid ma obecnie osiem punktów i zajmuje ósme miejsce w tabeli. Warta jest na dziewiątym miejscu i ma siedem punktów. W niedzielnym meczu obie drużyny mogą najwyżej zamienić swe pozycje w tabeli. Rapid obecnie się rozegrał. W ostatnich pięciu meczach zdobył sześć punktów. Warta natomiast zdobyła w tym samym okresie zaledwie jeden punkt. Spodziewać trzeba się więc raczej zwycięstwa Rapida, chociaż wynik nierozstrzygnięty bardziej by odpowiadał obecnej formie obu drużyn. Sędzia p. Mikusiński.

• • •

W klasie B. odbędą się dwa spotkania. Diana Lievin wyjeżdża do Bully, gdzie w spotkaniu z Gwiazdą powinna zwyciężyć. Rapid Lens będzie gościł Wartę Noyelles, która prawdopodobnie bez punktów będzie musiała wrócić do domu.

A. Mrus.

—:-:—

Okr. Bruay

Przewidziane są dalsze dwa zaległe mecze.

Olimpia u Pogoni

Powtórny mecz z orzeczenia zebrania Okręgu Bruay.

Fortuna B. — Unia w Bethune

O ile fala zimna będzie się utrzymywała, dwa wymienione mecze nie odbędą się, lecz zostaną rozegrane w późniejszym terminie. Nastąpi jeszcze osobny komunikat. Również odbędzie się zaległy mecz w klasie B.

Pogoń — Fortuna H. o godz. 13.30 w Marles

Ze względu na zbyt silny mróz, uważa się, że można chwilowo wstrzymać wszelkie gry i to ze względu na zdrowie graczy jak i na stan finasowy klubów, które przy tym powietrzu nie mogą liczyć na publiczność.

• • •

Klub sport. Unia Bruay zasyła tą drogą swemu graczowi Leonowi Lakowskiemu i całej rodzinie szczere współczucie, z powodu zgonu ich syna. Przyłącza się do tego **Zarząd Okr. Bruay**.

• • •

Ze spotkań w Okręgu Bruay.

Ubiegłej niedzieli odbyły się tylko dwie gry o mistrzostwo i to zaległe. Oprócz meczu Pogoń — Fortuna Bethune drugi mecz Fortuna Haillicourt — Olimpia nie miał już znaczenia decydującego. Wiktoria twardo stoi na czele tabeli a Wicher zdecydowanie zajmuje drugie miejsce. Fortuna B. nadal utrzymuje się na 3 miejscu. Niedzielne dwa spotkania odbyły się przy silnym mrozie. W spotkaniu w Houdain

Olimpia pokonała Fortunę H. 2—0.

Publiczności mało. Gra na ogół nie była interesująca, ze względu na zimno. Gracze mimo najlepszych chęci nie byli w stanie się rozgrzać. Do przerwy Olimpia prowadziła już 2—0. Obie bramki uzyskał Kanciszewski. Po przerwie, tylko na chwilę Fortuna przejęła prowadzenie i po tym do końca meczu Olimpia.

Pogoń — Fortuna B. 0—0.

Także na tym meczu było mało widzów. Gra była na ogół zacięta i zakończyła się wynikiem bezbramkowym, mimo niektórych pięknych pociągnięć obu ataków. U Pogoni Jazba a u Fortuny Parchamowicz pokazali naprawdę cuda w bramce. Wynik sprawiedliwy.

Przedmecz Pogoni I.B. z Wichrem I.B.

zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wichru 3—0

Fortuna I.B. — Olimpia I.B. 1—0.

Jedyną bramkę dnia zdobył Szymczak Alfons, który stale dochodzi do formy strzałowej. Mamy nadzieję, że wkrótce gracz ten wystąpi w pierwszym zespole. **Radoła A.**

—:-:—

Tabela gier o mistrzostwo PZPN-u Okr. Nord

(do niedzieli 26. stycznia)

	Gier	Pkt.
Warta Ecaillon	7	19
Polonia Lourches	7	18
Orzeł Biały Thiers	6	14
Naprzód Quievrechain	6	14
Fortuna Thivencelles	7	14
Błyskawica Abscon	6	8
Polonia Vicoigne	3	7
Grunwald Barrois	4	6
Wisła Denain	6	6
Rapid Escaudain	1	1

• • •

W niedzielę 2-go lutego 1947 o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie Okręgowe w lokalu ob. Pakuszewskiego w Denain koło dworca (gare des Mines). Każdy klub winien wysłać conajmniej jednego delegata. Żaden mecz o mistrzostwo nie odbędzie się gdyż do omówienia są ważne sprawy. Kalendarz gier o mistrzostwo. Ciągnięcie 1-szej tury meczów o Puchar wędrowny Ambasady R.P. w Paryżu. Sprawa asekuracji graczy itd... Są proszone również o wysłanie delegatów, kluby które nie należą do P. Z. P. N., kluby polskie jak: Polonia Wazlers, Iskra Guesnain, Naprzód Montigny en Ostrevent, Unia Pecquencourt, Czerw. 11-ka z Macou Condé, J. S. Vicq. itd. O liczne przybycie na zebranie prosi **Zarząd Okr.**

Uwagi pani Klary

Małe uszkodzenia ceratki budki na wózku dziecięcym łatwo jest naprawić. Wziąć kawałek starej gumy, naprzykład kawałek nieużywanej już opony, rozpuścić i przyłożyć na uszkodzone miejsca, dobrze przyciskając. Budkę pozostawić wyprężoną aż nałożona guma zupełnie wyschnie.

W razie braku gumy, można nalepić dobrym klejem kawałek materiału, o barwie, zbliżonej do koloru ceratki.

Ogłoszenia drobne

O Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).

O Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

CZELADNIK PIEKARSKI, lat 27, niedawno zdemobilizowany z P.S.Z., poszukuje pracy jako drugi. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 277.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, lubiąca dzieci. Dobra płaca. Zgłosz. do: LECONTE, 78, rue de Verdun, LA MADELEINE (Nord). (292)

Potrzebna SŁUŻĄCA, znająca kuchnię, do rodziny z 2 osób. Referencje wymagane. Dobra płaca. Pisać na adres: 178, rue Victor Hugo, ROUBAIX (Nord). (286)

SŁUŻĄCA, Polka, znająca język francuski, poszukiwana przez **Dr. TRAMBLIN** à CAUDRY (Nord). Dobre wynagrodzenie. (287)

Potrzebna SŁUŻĄCA do pracy domowej na fermę, do rodziny francuskiej. Płaca według ugody. Zgłosz. na adres: Gabriel LEPAUVRE, rue d'Aire, St. VENANT (P. de C.). (288)

Potrzebna zaufana młoda dziewczyna do pomocy w składzie. Zgłosz. na adres: Leon BIAŁAS 29, rue Etienne Dollet, BILLY MONTIGNY (Pas de Calais). (289)

Potrzebna SŁUŻĄCA, Polka, do pracy domowej, bez prania, z całym utrzymaniem Zgłosz na adres: 164, rue Léon Gambetta, LILLE (Nord). (265)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS